



TERAZNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeważając Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i

Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Wydawca Paul S. L. Johnson, 1327 Snyder Avenue, Philadelphia, Pa., U. S. A.
Prenumerata roczna wynosi \$1.00 (5 ZŁoty) Rocznie.

DANIEL - FIGURA I POZAFIGURA

Cześć Druga (P'34, 165) (Ciąg dalszy z ostatniego numeru)

MOŻNA powiedzieć o różnicy między opisem Dan. 1-6, a Dan. 7-12, iż opis Daniela, od 1 do 6 rozdziału, jest przeważnie historycznym, a od 7 do 12 rozdziału przeważnie proroczym. Jednak kilka proroczych spraw znajduje się także w Dan. 1-6, i kilka historycznych w Dan. 7-12. Musimy pamiętać o tym, że nie jest naszym zamiarem aby w tym artykule tłumaczyć księgę Daniela proroczo, bo to nasz Pastor uczynił wystarczająco, lecz naszym zamiarem jest wytłumaczyć tę księgę z punktu zapatrywania na figurę i pozafigurę. Będziemy trzymali się tego samego zamiaru w naszym wyjaśnianiu drugiej części ks. Daniela, jak w wyjaśnianiu pierwszej części; i to jest możliwym, ponieważ między prorocztwami drugiej części znajduje się kilka historycznych faktów i wzmianek. W 7-mym rozdziale Daniela znajdujemy przeważnie prorocztwa, z którymi są połączone tylko dwie historyczne wzmianki; gdyż ten rozdział zawiera widzenie o czterech bestiach, i ich wytłumaczenie, jako przedstawiające cztery uniwersalne Państwa z czasów Pogan. Oprócz tego, rogi, szczególnie jeden z nich, tj. czwartej bestii, jest tam omawiany i tłumaczony. Również jest tam podane o Starodawnym i Jednym, podobnym Synowi Człowieczemu, przychodzącym w obłokach nieba ze Swymi świętymi i otrzymując Królestwo. Że Daniel widział to widzenie reprezentuje iż br. Russell otrzymał niewyraźną ideę o przebiegu historii pod władzami Pogańskimi i o Królestwie Bożym, które ma nastąpić po ich zburzeniu, jako wynik sądu Bożego. Ten niewyraźny pogląd dostał on po części z Pisma

Św. a po części z historii. Jego niewyraźny pogląd na te sprawy nie był wyrozumieniem tychże, nawet tak jak Danielowe zobaczenie tego widzenia nie było zrozumieniem tegoż. (w. 15, 16.) Tak jak Daniel pytał się o wyjaśnienie i otrzymał je od tego, który stał przy nim (w. 16-27), tak br. Russell pytał się i otrzymał wyjaśnienie pozafiguralnego widzenia od p. N. H. Barboura, który później zaparł się Okupu i stał się między ludem w Prawdzie pierwszym przesiewającym wodzem Żniwa. Tak jak Daniel był zakłopotany tym widzeniem i wyjaśnieniem (w. 28), tak też br. Russell był zakłopotany dotyczącymi pozafigurami. Że twarz Daniela odmieniła się (w. 28) reprezentuje zmianę wiedzy (2 Kor. 4:6 - twarzy) jaka przyszła do br. Russella odnośnie tego przedmiotu. A Danielowe trzymanie tej

sprawy w sercu swoim reprezentuje trwanie br. Russella w miłym zainteresowaniu się tym przedmiotem.

(2) W tym miejscu będzie dobrze podać historię wypadków, połączonych z wytłumaczeniem pozafiguralnego widzenia. Widzieliśmy w pierwszej części niniejszego artykułu, że niewłaściwe zastosowanie czasu proroczego przez Adwentystów w przepowiedni o dacie mniemanego Wtórego Przyjścia Jezusa w ciele i o mniemanym zniszczeniu fizycznego wszechświata bardzo uprzedziło br. Russella do chronologii prorockiej. Ponieważ on wiedział, że Jezus, jako Duch Boski będzie niewidzialny w Jego Wtórej Obecności, że fizyczny wszechświat ma trwać na wieki i że Wtóra Obecność Jezusa ma zniszczyć symboliczne niebiosa i ziemię, w przygotowaniu na założenie Jego Królestwa w celu naprawienia wszystkich rzeczy,

przeto brat Russell wyśmiał się z ich błędnych twierdzeń i szydził z nierozumnych nauk. Lecz postąpił dalej: ponieważ pozwolił ich skrajnemu błędnemu użyciu chronologii prorockiej doprowadzić go do innej skrajności, tj. przeczenia, iż chronologia prorocka jest dla jakiegoż użytku. Prawda iż to było błędem z jego strony. Było to po części w celu zwalczania przynależnych błędów Adwentystów, że on wydał i rozpowszechnił swoją broszurkę o Celu i Sposobie Wtórego Przyjścia Naszego Pana. Trwał on w swojej niewierze i szydzeniu z chronologii prorockiej aż do r. 1876. kiedy Pan dopomógł mu wyjść z tego w przeciwną temu błędowi prawdę. To stało się w następujący sposób: W stycz., r. 1876. otrzymał pewne czasopismo pocztą. Gdy otworzył zobaczył z pierwszej strony, iż

było to pismem Adwentystów. Szydząco mówił do siebie, "Jestem ciekawy jaką datę oni teraz podadzą na przyjście Chrystusa w ciele i na zniszczenie wszechświata!" Z takim usposobieniem zaczął on czytać artykuł w owym piśmie. Zauważył, że oczy pisarza zaczęły się trochę otwierać odnośnie celu i sposobu powrotu naszego Pana. Artykuł podawał, jak jego autor, p. Barbour, zawiódł się nieprzyjściem Chrystusa w ciele i niezniszczeniem wszechświata w r. 1874; ostrożnie więc przejrzał wiele razy chronologię, aby zobaczyć czy nie ma w niej jakiej pomyłki, a nie znajdując żadnej, bardzo był zakłopotany sytuacją, jaka wynikła.

POTRZEBNE ŚWIATŁO ŚWITA.

(3) Podczas tego zakłopotania p. Barbour otrzymał list od br. H. W. Keitha, z Danville, N. Y., adwentystycznego prenumera-

UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE. — 2 PIOTRA 1:12. DWUMIESIĘCZNIK

Tom XVI Maj, 1937 No. 3

A. D. 1937 — A. M. 6066

Daniel — Figura i Pozafigura. Część druga ...	34
Oświecenie odnośnie 2300 dni	35
Pozafiguralny Gabryjel Dan. 9	37
Ostatnie i Największe Widzenie Daniela..	38
Jezus Wielkim Poczycicielem	39
Dostateczna Pomoc Pańska	41
Pytania Bereańskie	42
Sprawa C. K. poraz czwarty	44
Interesujący List	48
Odpowiedzi na Pytania	48

"OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIPANJI CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO PANA JEZUSA CHRYSZTUSA" — Tytus 2:13

tora Herald of the Morning (Zwiastuna Poranku) wydawanego przez p. Barbour'a, którego doświadczenia i chronologia przed i po 1874 roku były takie jak p. Barbour'a. Po opisanu takowych w swoim liście, dalej mówił, że niedawno temu badał Ew. Mat. 24 przy pomocy Diaglott'a (grecki Nowy Testament z ang. tłumaczeniem pomiędzy liniami greckimi), który, zauważył, tłumaczył słowo **parousia** słowem **obecność**, gdy zaś w A. V. (angielskiej Biblii) jest przetłumaczone słowem **przyjście**. Dalej mówił w swoim liście, że Ew. Mat. 24: 38, 39, porównana z Ew. Łuk. 17: 26, 27, zdawała się nauczać, że podczas obecności Syna Człowieczego, ludzie będąc nieświadomi tego, mieli postępować zwyczajnym trybem: jedząc, pijąc, żeniąc się i za mąż wydawając, itd. Tedy w tym liście pytano się Barbour'a czy czasem nasz Pan nie jest obecny niewidzialnie w Jego Wtorem Przyjściu, gdyż chronologia okazuje się być bez pomyłki. (Zob. przedruki Strażnicy, str. 188. 6-10.) Po przedstawieniu tych rzeczy w tym artykule, p. Barbour ostrożnie przedstawił myśl, iż możliwie nasz Pan jest obecny niewidzialnie w Jego Wtorem Przyjściu. Gdy br. Russell przeczytał ten artykuł, to po raz pierwszy widział, że możliwie, pomimo wszystkiego, proroka chronologia ma miejsce w objawionej religii, ponieważ, wierząc już przez więcej niż 15 miesięcy, że nasz Pan, jako Duch Boży, musiałby być niewidzialny w Jego Wtorem Przyjściu, pytanie powstało w jego umyśle, jakim sposobem oprócz prorockiej chronologii moglibyśmy wiedzieć iż On jest obecny? On nie mógł pomyśleć o żadnym innym sposobie, przez który możnaby to wiedzieć, jak tylko przez prorocką chronologię. Przeto po raz pierwszy miał chęć zbadać prawie bez żadnego uprzedzenia czy prorocka chronologia ma miejsce w planie Bożym. Zgodnie z tym zaczął korespondencję z p. Barbour'em w tej sprawie, i umówił się z nim, ażeby go spotkał we Philadelphii, gdzie naonczas odbywała się wystawa "Centennial Exposition" z okazji stuletniej niepodległości (od 10 maja do 10 listopada, 1876 roku), i gdzie on miał skład, oprócz dwóch w Pittsburghu.

(4) Wieczorami tego lata ci dwaj badali Biblię wspólnie, ponieważ praca w składzie nie pozwalała br. Russellowi czynić tego we dnie. P. Barbour oświecił br. Russella odnośnie chronologii i ks. Daniela; a br. Russell oświecił go odnośnie okupu, celu i sposobu Wtórego Przyjścia naszego Pana, wieczności fizycznego wszechświata, duchowego istnienia Chrystusa od Jego zmartwychwstania. Wieku Ewangelii, jako czasu na wybranie Kościoła jako Oblubienicy Chrystusowej i Towarzyszek na Tysiąclecie w celu błogosławienia niewybranych, którzy pomarli, i żyjących, o naturze Dnia Sądnego, itd., itd. Z tego można zauważyć, że br. Russell dał p. Barbourowi o wiele więcej Prawdy niż ten ostatni dał jemu. Ponadto, to co p. Barbour dał mu, on dostał od innych, szczególnie od brata Williama Millera i późniejszych Adwentystów, pomiędzy którymi był br. Keith, od którego on dostał myśl, że Jezus możliwie jest obecny niewidzialnie od roku 1874. Te fakty pomagają nam widzieć płytkość twierdzenia, że ponieważ p. Barbour wskazał naszemu Pastorowi niektóre Prawdy o prorockiej chronologii i o ks. Daniela, przeto on był pierwszym, który zajmował urząd onego Sługi. Gdy oni się spotkali, br. Russell miał o wiele więcej i o wiele ważniejszą Prawdę niż p. Barbour, wiele, z której on był pierwszym co mógł zrozumieć w końcu Wieku; i dał p. Barbourowi więcej, i wiele ważniejszą Prawdę niż p. Barbour dał jemu. Lecz ten fakt nie dowodził wtedy, że br. Russell był owym Sługą; ponieważ stał się nim aż dopiero w 1879, podczas bojowania w sprawie ofiar za grzech, kiedy stały się mu jasne. (Ang. '1. P. '28, 171-173). Z tych dwóch br. Rus-

sell był więcej zaczepny, jako sługa Pański już naonczas, o czym świadczy gotowość p. Barboura zaniechać wszystko, i że musiał być zachęcony i otrzymać pomoc od br. Russella, ażeby dalej pracować; (Ang. S '16, 171, par. 11, 12.) chociaż to jest prawdą, że nasz Pastor zawsze czuł się wdzięcznym za pomoc jaką p. Barbour dał jemu o prorockiej chronologii i o prorocत्वach Daniela. Podaliśmy tutaj te fakty, ponieważ są one konieczne do zrozumienia niektórych pozafiguralnych faktów w ks. Dan. 7-12.

(5) W ks. Daniela 8 znowu spotykamy kilka faktów w doświadczeniach Daniela, które znajdują swoje pozafigury w niektórych doświadczeniach br. Russella. Z powodów już podanych nie będziemy badali tego rozdziału proroczo, ale tylko zwrócimy naszą uwagę na figuralne zarysy rozdziału. Można zauważyć, że widzenie w ks. Daniela 8 nie ma do czynienia z rzeczami połączonymi z Babilonią. Ten rozdział zaczyna się rzeczami połączonymi z Medo-Persją (w. 3, 4, 20.) Ten fakt dowodzi, że te 2300 dni (w. 14), jak również ich pierwsze 490 dni (Dan. 9:24), zaczynają się podczas panowania Medo-Persji; ponieważ gdy dodane "o" po słowie "widzenie" we w. 13 jest opuszczone, to można zauważyć, że pytanie domaga się, jak długo trwać będzie to widzenie, jak również te drugie najważniejsze części tegoż. (Dokądże to widzenie, ofiara ustawiczna i przestępstwo.... trwać będzie...?) A odpowiedź jest dana: "Aż do 2300 dni." Ten fakt niezbicie dowodzi, że te 2300 dni nie są literalnymi dniami, że one zaczęły się kiedyś podczas panowania Medo-Persji i że początek tych dni jest równoczesny z początkiem tych 490 dni, czyli 70 tygodni, tj. roku 455 przed Chr., kiedy Nehemiasz wprowadził w czyn rozkaz Artakserksesa; ponieważ 490 dni Daniela 9:24 będąc równoczesne z pierwszymi 490 dniami tych 2300 dni "na zapieczętowanie widzenia i proroka (potwierdzając prawdziwość widzenia i proroka tych 2300 dni przez wypełnienie się pewnych rzeczy w tych pierwszych 490 dniach.)" (Dan. 9:24.) Ponieważ nie było żadnego widzenia w 9-tym rozdziale Daniela, i ponieważ te 490 dni nie mogą odnosić się do 1260, 1290 i 1335 dni Danielowych, bez względu na to, czy odnosimy się do nich jako do literalnych lat. lub dni, ponieważ te 490 dni kończą się 36 - go roku po Chrystusie, i ponieważ nie ma żadnego innego widzenia dni w ks. Daniela oprócz tych 2300 dni, więc te 490 dni muszą być "odcięte", (zamierzone) od tych 2300 dni tego widzenia, danego w ks. Dan. 8. Przeto widzenie i prorok, o którym jest mowa w ks. Dan. 9:24. jako zapieczętowane przez wypełnienie się prorocтва tych 490 dni, musi być widzeniem ks. Dan. 8, a Daniel czynnikiem w tym prorocत्वie. To, rozumie się, obala pogląd J. F. R.'a na te 2300 dni, że są literalnymi dniami i, że mają łączność z jego pracą. Przebywanie Daniela w Susan, mieście głównym, stolicy, gdy to widział (w. 2), jest figurą na przebywanie naszego Pastora w swym poświęconym życiu z naszym Panem między Jego ludem rychło w czasie Parousi. Potok Ulaj (w. 2 - **czysta woda**) tu przedstawia Prawdę, którą nasz Pastor otrzymał od stycznia. 1876 roku. Danielowe zobaczenie tego widzenia (w. 3-12) przy potoku Ulaj reprezentuje otrzymanie niewyraźnych poglądów przez naszego Pastora o pokrewieństwie Medo-Perskiego, greckiego i rzymsko papieskiego państwa do ludu Bożego i planu, gdy on stał przy Prawdzie (Ulaj).

OŚWIECENIE ODNOSNIE 2, 300 DNI.

(6) Danielowe słyszenie jednego z świętych mówiącego (w. 13) reprezentuje br. Russellowe słyszenie Williama Millera w jego pismach tłumacząc pewne rzeczy, o których jest mowa w tym widzeniu. Ten drugi święty (w. 13) reprezentuje p. Barboura, którego br. Miller nauczył prawie wszystkiego o czasie proroczym co p. Barbour wiedział.

Danielowe słyszenie drugiego świętego, który się pytał pierwszego dokądże to widzenie i jego główne zarysy (w. 13) reprezentuje hr. Russella, przychodzenie do wyrozumienia, że p. Barbour wywiadywał się od br. Millera przez badanie jego pism, dokądże to pozafiguralne widzenie, itd., i otrzymał z jego pism odpowiedź, że ono będzie trwało 2300 lat, tj., do czasu oczyszczenia świątyni od jej nieczystości w styczności z mszą. Fakt że mówiący święty (t. j. pierwszy) dał Danielowi odpowiedź (w. 14) a nie Święty, który pytał, reprezentuje fakt, że chociaż to był p. Barbour który zdawałoby się, iż wytłumaczył to pozafiguralne widzenie br. Russellowi, to w rzeczywistości br. Miller uczynił to, ponieważ myśli, które p. Barbour wyraził od niego były te same które otrzymał od br. Millera. Danielowe szukanie wytłumaczenia tego widzenia (w. 15) reprezentuje br. Russellove szukanie jasności odnośnie tych niewyraźnych idei, jakie miał na ten temat, reprezentowane przez widzenie Danielowe, podane w tym rozdziale. Okazanie się kogoś na wejrzeniu jako mąż (w. 15) jest to ten sam co Gabryjel we w. 16. W tym rozdziale Gabryjel reprezentuje braci, którzy wyjaśnili br. Russellowi pozafiguralne widzenie, tj., braci Millera, Keitha i Barboura. Ten głos ludzki (w. 16) był niezawodnie głosem Logosa, który rozkazująco przemówił z pomiędzy brzegów Ulaju i który tu reprezentuje naszego Pana podczas Jego wtórej obecności. Przemawiając przez prawdę parousyjną, Jezus zarządził na te dotyczące nauki, które miały być wytłumaczone br. Russellowi.

(7) Gabryjelowe przybliżenie się do Daniela (w. 17) reprezentuje przybliżenie się braci Millera, Keitha i Barboura przez ich nauki do br. Russella, aby je wytłumaczyć. To zaczęło się w artykule w piśmie Herald of the Morning powyżej określonym; przeto, iż ten dotyczący artykuł pokazywał, że jego pisarz zaczynał przeglądać na oczy, odnośnie celu i sposobu powrotu naszego Pana (Z '16, 171, par. 4). Miejsce, gdzie Daniel stał reprezentuje stan doktrynalnego zapatrywania się br. Russella wtedy, gdy kopia pisma Herald of the Morning przyszła do niego. Ale tak jak Daniel bał się przystępu Gabryjela, tak br. Russell bał się (niedowierzał) przybliżenia się tych trzech braci w pierwszym nadmienieniu proroczego czasu w tym artykule. Padnięcie Daniela na oblicze swoje (w. 17) reprezentuje upadły stan duchowy br. Russella, jako urągacz i naśmiewca czasu proroczego; przeto te uczucia odpychające od tych rzeczy napełniały jego umysł, gdy czytał pierwszą część tego artykułu, w którym br. Barbour podawał swoje doświadczenie ze zawiedzenia w 1874 roku i swoje ponowne zegzaminowanie chronologii. Gabryjelowe mówienie, że to widzenie było zamierzone dla pomocy w czasie końca reprezentuje braci Millera, Keitha i Barboura wskazywanie przez tę chronologię w tym artykule, że pozafiguralne wypełnienie było na korzyść Ludu Bożego w czasie końca. Danielowe twarde zaśnięcie na ziemi, gdy Gabryjel mówił do niego po raz pierwszy (w. 18) reprezentuje br. Russella, jako śpiącego odnośnie czasu proroczego i jego dotyczących proroctw, gdy był w urągającym usposobieniu względem tego przedmiotu i gdy czytał pierwszą część tego artykułu, w którym bracia Miller, Keith i Barbour przemawiali do niego. Gabryjelowe dotknięcie Daniela (w. 18) reprezentuje pobudzenie zainteresowania br. Russella w czas prorocki przez tych trzech braci przez ów artykuł (br. Miller przez użycie czasu proroczego, a bracia Barbour i Keith przez sam artykuł, łącząc go z prawdziwym celem i sposobem powrotu naszego Pana, chociaż widziane niewyraźnie). Gabryjelowe postawienie Daniela (w. 18) reprezentuje wyrażone myśli przez tych trzech braci, w tym artykule, usunięcie uprzedzenia od brata Russella co

do czasu prorockiego i wzbudzenie w nim przychylnego usposobienia co do czasu prorockiego. Gabryjelowe obiecanie Danielowi że oznajmi mu co się dzieć będzie aż do wykonania tego gniewu (w. 19) reprezentuje br. Barbourowe obiecanie, dane w jego korespondencji z bratem Russellem, które doprowadziło do ich spotkania się i wspólnego badania we Philadelphii, iż on wytłumaczy dotyczące się sprawy, szczególnie w ich odnoszeniu się do czasu końca. Wytłumaczenie, jakie Gabryjel dał (w. 20-26) reprezentuje wytłumaczenie jakie br. Miller przez br. Barboura, i br. Barbour sam dał bratu Russellowi o dotyczących sprawach. Danielowe chorowanie (w. 27) zdaje się reprezentować świadomość o jego własnych słabościach i utrapieniach, jakie br. Russell miał odczuwać z powodu swego odrzucenia i wyśmiewania się z czasu proroczego, potem, gdy zrozumiał jego prawdziwy i właściwy użytek. Po tem wstanie Daniela i wykonywanie spraw królewskich (Balsazara) reprezentuje późniejszą czynność br. Russella, która okazała się być korzystną dla nominalnego ludu Bożego. Danielowe zdumiewanie się nad tera widzeniem reprezentuje zdumiewanie się br. Russella nad pozafigurą. Nikt nie rozumiejąc tego widzenia reprezentuje, że wtedy, gdy brat Russell wpraw widział je i zdumiewał się nad nim, to nikt, rozumie się z wyjątkiem tych dotyczących braci, naonczas nie rozumiał je w jego ostatnich wyjaśnieniach.

(8) Rozdział 9 Daniela zawiera wyznanie grzechów Izraela do czasu niewoli babilońskiej i spustoszenia dokonanego na Jeruzalemie, jego prośbę o przebaczenie i przywrócenie ludu, świątyni i miasta i objawienie Gabryjelowe o 70 tygodniach w odpowiedzi na modlitwę Daniela. Danielowe przebywanie w Babilonie podczas panowania Dariusza (w. 1, 2), reprezentuje przebywanie br. Russella w chrześcijaństwie, gdy Jezus panował w Parousji. Danielowe zrozumienie (w. 2) z ksiąg (3 Ks. Moj. 26:31-35; Jer. 25:11, 12; 29:10), że spustoszenie Jeruzalemskie odnośnie domu królewskiego i domu Pańskiego będzie trwać 70 lat, reprezentuje zrozumienie br. Russella z różnych ustępów Pisma św., że prawdziwy Kościół, jako królestwo Boże w zarodku i świątynia, miał być pustoszony przez symboliczny Babilon podczas większej części Wieku Ewangelii. Tak jak Daniel na początku 70-go roku rozumiał, że czas wyswobodzenia ludu i odbudowania świątyni i miasta jest bliski, tak też br. Russell rozumiał, że czas na wyswobodzenie duchowego Izraela i wystawienie Kościoła, jako królestwa Bożego w zarodku i jako Świątyni prawie nastąpił. Tak jak ta wiedza doprowadziła Daniela do szukania oblicza Pańskiego, ażeby wyznać grzechy Izraela, jako przyczynę ich niewoli i spustoszenia Jeruzalemu, ażeby wyznać przed Bogiem, że jego wyroki na Izraela są sprawiedliwe i ażeby błagać o przywrócenie i odbudowanie Jeruzalemu i Świątyni, tak też br. Russell starał się o łaskę Bożą dla siebie i duchowego Izraela, wyznał ich grzechy, jako przyczynę spustoszenia prawdziwego kościoła, jako Królestwo Boże w zarodku i jako świątynia, wyznał że zesłanie kar było sprawiedliwym i błagał Boga o przywrócenie Kościoła, jako Królestwo Boże w zarodku i Świątynia. I tak jak Bóg posłał Gabryjela do Daniela, ażeby go zapewnić, że jego modlitwa była wysłuchana odnośnie proroctwa o 70 tygodniach, i o sprawach poprzedzających i następujących po nich, tak Bóg posłał pozafiguralnego Gabryjela do br. Russella, ażeby go zapewnić, że jego modlitwa odnośnie proroctwa o 70 tygodniach i o sprawach poprzedzających i następujących po nich była wysłuchana.

(9) Wszyscy wiemy o tym, że proroctwo o 70 tygodniach (Dan. 9:24, 27) wchodzi w zakres równoległych dyspensacji i równoległości Żniwa, i że z tego powodu jest to w równoległych wypadkach Wieku Ewangelii i Żniwa

Wiekowi Ewangelii, gdzie znajdujemy jego pozafigurę. Przeważnie 70 tygodni są figurą na okres od r. 1391 do r. 1881. Ponadto, tak jak klęski, (w. 26, 27) które spustoszyły Izraela przy końcu Wiekowi Żydowskiemu, aż do 73 r. P., są w tein prorocztwie podane jako skutek grzechów Izraela, popełnionych w ostatnim tygodniu, a tym sposobem jako wypadki następujące po 70 tygodniach, tak też wypadki dotyczące się gniewu wylanego na chrześcijaństwo po dopuszczeniu się grzechów od 1874-1881 r., aż do 1918 r., są włączone w równoległość, jako wypadki następujące po tych pozafiguralnych 70 tygodniach. Potem dalej, tak jak wypadki, połączone z odpowiedzią na modlitwę Danielową do czasu zakończenia się tych 70 tygodni stanowią z tymi 70 tygodniami odpowiedź Boską na jego modlitwę, że także należą do tej równoległości, jako poprzedzające wypadki tych 70 tygodni, tj. równoległy okres od 536 r. przed Chr. do 455 r. przed Chr. lub mówiąc akuracniej, jak to bracia Edgar podają, że zgodą br. Russella, od 537 r. przed Chr. do 455 r. przed Chr., znajduje swoją pozafigurę od 1309 do 1391 r. po Chr., jako okres wypadków poprzedzających pozafiguralne 70 tygodni. Zgodnie z tym seria wypadków od 537 r. przed Chr. do 73 r. po Chr. znajduje swoją pozafigurę w równoległych wypadkach od 1309 do 1918 r. po Chr. A ostatecznie, tak jak te 70 tygodni z ich **poprzedzającymi i następczymi** czasami i wypadkami, połączonymi z nimi, są figurą w równoległej dyspensacji i Żniwie Żydowskim na czasy i wypadki Wiekowi Ewangelii i jego Żniwa, tak więc słusznie wnioskujemy, że Gabryjel w daniu figuralnemu Danielowi prorocztwa o 70 tygodniach i jego poprzedzających i następujących czasach i wypadkach, połączonych z nimi, jest także figuralnym w tej sprawie, jak to już zauważyliśmy w rozdziale 8 i jeszcze zauważymy w rozdziałach 10 do 12.

POZAFIGURALNY GABRYJEL DAN. 9

(10) Kogo figuruje Gabryjel we w. 21-26? Odpowiadamy, widocznie tych braci pięciu razem którzy dali br. Russellowi paralele czyli równoległości co do czasów i wypadków podczas Wiekowi Ewangelii i jego Żniwa, zgadzające się z tymi we Wiekowi Żydowskim i jego Żniwie. Pierwszy z tych pięciu braci był p. Barbour, który dał br. Russellowi pięć z tych równoległych dat i wypadków. Drugim był możliwie, albo p. Paton, albo br. Keith, lecz nie byliśmy w stanie dotąd dowiedzieć się akuracniej. Trzecim i czwartym byli bracia Jan i Morton Edgarrowie, którzy dali mu większą część paraleli od 1309 do r. 1914. A piątym był jeszcze jeden brat, który w grudniu 1903 r. wskazał br. Russellowi, że 69 r. p. a nie 70, zakończył czas zęcia Wiekowi Żydowskiemu, i że odtąd 1914, a nie 1910 rok, który br. Russell wtedy myślał, zakończy nawet zebranie do gumna, zakończy zęcie Żniwa Wiekowi Ewangelii, nawet tak, jak on wtedy (w 1903 r.) myślał, że 1914 rok zakończy okres gniewu, jako mylna paralela ze zniszczeniem Jeruzalemu w 70 r. P. Ten piąty brat także wskazał br. Russellowi, że on (br. Russell) jest paralela Apostołów w czasie i wypadkach, podanych w Dziejach Apostolskich, i przy końcu wskazał mu w 1915 r. szczegóły paraleli, połączonych z oblężeniem Jeruzalemu, upadkiem Herodiona, Macherusa i Masady i rzezią w Aleksandrii i Cyrenei, wypadkami wydarzającymi się pomiędzy wiosną 70 a latem 73 r. P. Te paralele mają swoje równające się wypadki w Światowej Wojnie od kwietnia 1915 do lipca r. 1918. Prędkie przyjście Gabryjela do Daniela (w. 21) reprezentuje, że prędkie odpowiedzi na modlitwy br. Russella o dotyczące światło były dane jemu przez Pana za pośrednictwem tych różnych członków pozafiguralnego Gabryjela. Przyjście Gabryjela do Daniela w czasie ofiary wieczornej reprezentuje słuźenie br. Russellowi przez tych pięciu bra-

ci podczas zęcia i pokłosa, w czasie ofiarowania ostatniej części ofiary Wiekowi Ewangelii. Gabryjelowe dotknięcie się Daniela reprezentuje początek słuźenia br. Russellowi przez tych pięciu braci w dotyczących sprawach. Gabryjelowe mówienie Danielowi, że go nauczy wyrozumienia (w. 22) reprezentuje, nie słowa, ale oświecające czyny tych braci jako mówiące bez słów, do br. Russella, że oni udzieli mu pomocy odnośnie paraleli.

(11) Prędką odpowiedź, którą Bóg zarządził, aby dana była Danielowi na jego modlitwę (w. 23) reprezentuje prędkie odpowiedzi na modlitwy br. Russella o dotyczące światło, które Bóg zarządził, aby je otrzymał. Trzy razy Gabryjel mówi Danielowi, że on jest wielce przyjemnym. (w. 23; Dan. 10:11, 19). To reprezentuje zapewnienia, dane naszemu Pastorowi, że Bóg go wielce miłuje. To jest wskazane w imieniu **Eldad (Umiłowany przez Boga)**, dane mu figuralnie w jego stanowisku, jako pielgrzym (4 Ks. Moj. 11:26, 27), jak również jest wskazane w imieniu **Dawid (Umiłowany)**, dane mu figuralnie, jako władcy nad domownikami. On rzeczywiście był umiłowany przez Boga i braci. W jesieni 1903 roku mówiliśmy do niego, "Br. Russell, bracia miłują cię wielce; tyś jest najwięcej miłowanym człowiekiem na ziemi." Br. Russell, którego pokora wystrzegła się pochwały, prędko odpowiedział: "Tak, ale i też najwięcej znieawidzonym, " i potem dodał, że być tak miłowanym przez braci "jest nagrodą, jaką Bóg mi daje za słuźenie braciom." Gabryjel (w. 23) zachęca Daniela, aby zrozumiał i miał wzgląd na to widzenie, tj. to które jest dane w rozdziale 8, co również można wnioskować z w. 21, gdyż w rozdziale 9 nie ma widzenia. To dowodzi, że to, co Gabryjel tutaj mówi o 70 tygodniach jest częścią widzenia z 2300 dni i uzupełnieniem tegoż. Znowu nadmieniamy, to niezbiecie dowodzi, że te 2300 dni są 2300 lat. a przeważnie zbija J. F. R.'owe zastosoowanie ich, jako 2300 literalnych dni, połączonych z jego ruchem. Zachęcanie Daniela tym sposobem przez Gabryjela reprezentuje zachęcanie br. Russella przez tych pięciu braci, ażeby zbadał to, co oni prawie mieli mu przedstawić.

(12) Teraz w skróceniu podamy paralele według czasu porządkowego, w jakim tych pięciu braci przedstawiło je naszemu Pastorowi. Był to p. Barbour, który najpierw latem 1876 roku przedstawił równoległe dyspensacje br. Russellowi do rozwagi, dając mu pięć paraleli. On zestawiał równoległy ruch przedwczesny tyżący się Pierwszego Przyjścia z przedwczesnym ruchem Wtórego Przyjścia pod przewodnictwem Williama Millera od 1829 do 1843 r., kiedy to bracia najpierw spodziewali się Wtórego Przyjścia Jezusa. Potem on porównał równoległe Gabryjelowe zwiastowanie P. Marii o spłodzeniu i narodzeniu się Jezusa, w stycz. 2 Przed Ch., które było mylnie zrozumiane, iż jest to Pierwszym Przyjściem, z myślą, jaką br. Miller dostał w styczniu, roku 1844, że wtóre Przyjście nastąpi w przyszłą jesień. Potem p. Barbour porównał przedwczesne Pierwsze Przyjście, tj. narodzenie Jezusa, w październ., 2 r. przed Chr. z przedwczesnym Wtorem Przyjściem, w październ. 1844 r. P. Najpierw br. Miller podał, jako datę na Wtóre Przyjście październ. 1843 rok, a potem październ. 1844 rok, a to dlatego, że: (1) on nie był pewny czy zacząć te 1260 dni od czasu, kiedy Ostrogoci byli zmuszeni zaniechać oblężenia Rzymu, 538 r., czy też od czasu obalenia królestwa Ostrogockiego we Włoszech 539 r.; i (2) on zaczął te 1290 i 1335 dni trzydzieści lat wcześniej niż te 1260 dni. Czwartą paralela p. Barbours było porównanie prawdziwego Pierwszego Przyjścia, październ. 29 r. P., tj. pomazania Jezusa w Jordanie "Mesjasza (**pomazany**), Wodza (Książęcia)" (w. 25) - z prawdziwym Wtorem Przyjściem, 33 r. P., i zmartwychwstania Kościoła w r. 1878. Drugi brat, kto nim jest, jesz-

cze napewno nie wiemy, ciał hr. Russellowi myśl, że tak jak do paź., 36 r. P. specjalna łaska była ograniczona do Izraelitów, ale od tego czasu spływała także na Pogan, tak do paź. 1881 r., specjalna łaska była ograniczona do członków Kościoła, ale od tego czasu będzie spływała także na niektórych nie należących do nominalnego Kościoła.

(13) Następne ważne i najwięcej szczegółowe dodatki do paralelów były dane przez br. Jana i Mortona Edgarów, szczególnie przez Jana. Niektóre z tych były najpierw wydane w ang. Strażnicy z '05 r., str. 179, itd., i potem w Raportach Konwencyjnych z r. 1906, i prawie wszystkie w drugim Tomie dzieła zatyt. "The Great Pyramid Passages." (Przejścia Wielkiej Piramidy). Oni dali br. Russellowi (i Kościołowi) więcej paraleli, włącznie z Równoległymi Dyspensacjami, niż która inna część pozafiguralnego Gabryjela. Następujące są niektóre z więcej ważnych; a mniej ważne mogą być odszukane w dziełach powyżej przytoczonych: Oni porównali Zorobabelowe założenie gruntu na budowę świątyni w r. 537 przed Chr. z założeniem pewnych praw na fundament dla Kościoła przez Marsigliusza w 1309 r. P.; odnowienie pracy nad świątynią przez Zorobabela w r. 522 przed Chr. z Marsigliuszowym pismem swego sławnego dzieła, Defensor Pacis, (Obrońca Pokoju), które do dziś jest najsilniejszym zbiciem teorii papieskiej o rządzie Kościelnym, znamienitym wyluszczeniem Prawdy o rządzie Kościelnym. Następnie porównali czteroletnią pracę Zorobabelową przy ukończeniu świątyni, r. 522-518 przed Chr., z czteroletnią działalnością Marsigliusza, r. 1324-1328 r. P., według myśli podanych w jego Defensor Pacis. Potem porównali reformatorską pracę Ezdrasza w Izraelu, zaczęta w r. 468 przed Chr., z reformatorską pracą Wyklifa, zaczęta w 1378 r. P. Następnie porównali odbudowanie murów Jeruzalemu przez Nehemiasza w r. 455 przed Chr. ze wzmocnieniem władz Kościoła przez Jana Husa w r. 1391. To są tylko niektóre z pomiędzy wielu paraleli, które oni przedstawili. Ich rysunki, włącznie z tymi co wskazują różne paralele, znajdują się w Bereńskiej Biblii (ang.), jak również w dziełach powyżej nadmienionych. Te wszystkie oni przedstawili br. Russellowi, i on je potwierdził.

(14) Ten piąty brat, począwszy jesienią r. 1903, wywiódł kilka paraleli. Pierwsza z nich była w formie poprawki i dodatku. Wydania II-go Tomu przed 1914 rokiem podawały 70 r. P. jako koniec zęcia Żydowskiego; ale ponieważ to uczyniłoby zęcie Żydowskie 41 lat długie (70 - 29 - 41) więc ta rzecz była sprostowana datowaniem jego końca 69 r. P. Chociaż wszystkie liczby odnoszące się do tego nie były poprawione w Tomie II, to paragraf 3 był dodany na str. 274 Tomu II, czyniąc tę poprawkę. Ta poprawka doprowadziła do naznaczenia paź., r. 1914. jako paralela 69 r. P., jako koniec zęcia. gdy zaś poprzednio br. Russell na podstawie wymiary papierowej w Piramidzie, był przekonania, że Kościół opuści ziemię w r. 1910. Jednak jasne odróżnienie pomiędzy końcem zęcia, a końcem zabrania do gumna nie było widziane aż w r. 1912, kiedy br. Russellowi zaczęły się oczy otwierać przez to odróżnienie, że Kościół nie opuści świata do 1914 r. Oprócz tego ta poprawka z 70 na 69 r. P. stała się dla br. Russella w r. 1904 okazją zrozumienia, że ucisk nie skończy się, ale zaczyna się w r. 1914. (Z '04, 197-199; 229, 230.) W r. 1910 ten piąty brat zwrócił uwagę br. Russellowi na fakt, że on jest paralela Apostołów i, że w Żniwach równoległych ich czynności i jego były równoległe. Niektóre z tych równoległych czynności były podane w ang. P. 1933, 21-23. Jeśli to będzie wolą. Bożą, to inne z nich ukaza się później, możliwie w serii pamiątkowych biograficznych artykułów o naszym Pastorze. Wre wrześniu, 1915 r. ten piąty brat przyniósł na-

szemu Pastorowi wielką liczbę (najmniej 25) równoległych czynów gniewu, które miały swoje miejsce tego roku w walce Von Makenzena z Rosjanami, która w swoim przygotowaniu zaczęła się w kwietniu, 1915 r., a skończyła się we wrześniu 1915 r. Wówczas on wskazał br. Russellowi pięć przyszłych wypadków równoległych. Wszystkie z nich wypełniły się w swoim czasie, trzy z nich w r. 1918. Co do tych z r. 1915 porównując z tymi z r. 70 połączonymi z oblężeniem Jeruzalemu: Biorąc daty księżycowe i ich połączone wypadki z opisu Józefusa, tak jak one były połączone z oblężeniem Jeruzalemu, on znalazł równoległe wypadki, i to przewidując, we walkach na wschodnim froncie wiosną, i latem r. 1915, akurat do dnia czasu księżycowego, 1845 lat po równoległych bitwach w Jeruzalemie 70 r. P. W tych wypadkach Rzymianie równali się Centralnym Państwom (Niemcom i Austrii), a Żydzi równali się Aliantom. Gdy kiedykolwiek Rzymianie byli wstrzymani przez Żydów podczas ich oblężenia Jeruzalemu. to Centralne Państwa były cofnięte przez Aliantów akurat 1845 lat później co do dnia czasu księżycowego; a gdy kiedykolwiek Rzymianie zdobyli zwycięstwo nad Żydami, to Centralne Państwa zdobyły zwycięstwo nad Aliantami akurat 1845 lat później co do dnia czasu księżycowego. Wszystkie powyżej podane fakty o równoległych wypadkach dowodzą, że w dotyczących czynnościach tych pięciu powyżej nadmienionych braci znajdujemy pozafigury czynności Gabryjela według opisu Ks. Dan. 9:21-27.

OSTATNIE I NAJWIĘKSZE WIDZENIE DANIELOWE.

(15) Teraz przychodzimy do rozdziałów 10-12, do ostatniego i największego widzenia Danielowego. Tak jak dotąd, pominiemy ich prorocze części i ograniczymy naszą uwagę do figuralnych części, zgodnie z celem tego artykułu, tj., ażeby przedstawić Daniela figuralnie i pozafiguralnie. Ażeby zrozumieć pozafigury błagań Danielowych w tym rozdziale, koniecznym jest, abyśmy mieli na uwadze dawniejsze wrogie usposobienie br. Russella do czasu prorockiego. Trzy tygodnie smucenia się Daniela (w. 2) reprezentują, wierzymy, siedmioletnie strapienie (1878-1875) br. Russella z powodu nie przyswajania sobie radości, wypływającej ze zrozumienia czasu proroczego: ponieważ tutaj fakty dowodzą, że trzy dni znaczą rok, gdyż wstrzymywanie się Daniela od pokarmu przez te trzy tygodnie (w.3) reprezentuje wstrzymywanie się br. Russella podczas dotyczących siedmiu lat od przyswajania sobie nauk Pisma Św. o czasie proroczym, szczególnie odnośnie Wtórego Przyjścia Pańskiego. Nie mazanie się Daniela podczas tych trzech tygodni (w. 3) reprezentuje nie przyjmowanie dotyczących zarysów zalet, wyrobionych przez takie prawdy czasu proroczego. Nie mamy z tego wnioskować, że to znaczy, iż podczas tych siedmiu lat nasz Pastor nie otrzymał żadnych prawd; gdyż już widzieliśmy, że on otrzymał wiele nowej prawdy w tych latach. Raczej, jak ta łączność pokazuje, Daniel jest tutaj użyty, aby reprezentował go tylko w stosunku do czasu proroczego i prorocstwa połączonego z czasem proroczym. Że on podczas tych lat otrzymywał pewne świeckie prawdy jest widoczne z pozafiguralnych nauk w. 4; ponieważ rzeka Chydekel (**ostry, srogi głos, lub brzmienie**), jako porównanie Dan. 12:5-7; Tom III, 61, par. 1 - 65. par. 1 wskazuje, reprezentuje ostre, srogię prawdy, które wyszły z gęby węża. Szatan wylał je przez ludzi takich, jak Montesquieu, Helvetius, Voltaire, Rousseau, D'Alambert i Diderot! Encyklopedia ostatnich dwóch do której wszyscy sześciu pisało i osobiste dzieła tych pierwszych czterech, były najgłośniejsze literackie wyrażenia tych ostrych srogich prawd. W ich pismach prawa ludzkie, które były później dobitniej wyrażone podczas

francuskiej rewolucji, były bronione z nadludzką zdolnością i wymownością, gdy nauki o prawach królów, kleru i arystokracji z upoważnienia Bożego były atakowane niezbitą potęgą. Przeciw rzymskiemu kościołowi Voltaire wykrzyknął, "Zdrugotać to haniebne podlectwo!" a Diderot zawołał, "Wyzwolenie świata może tylko przyjść wtedy, gdy ostatni król będzie zaduszony wnętrznościami ostatniego księdza!" Br. Russell zupełnie wierzył i stał przy prawdach, podanych przez tych sześciu mężów; a to jest zobrazowane w staniu Daniela przy rzece Chydekel wtedy, gdy to widzenie było na niego dopuszczone. Ponadto, w tych siedmiu latach, jak to wskazano w pierwszej części tego artykułu, on otrzymał wiele religijnych prawd; lecz w tym czasie on nie otrzymał żadnych prawd odnośnie czasu proroczego. Ks. Dan. 10:4-19 wskazuje figuralnie w jakim stanie on się znajdował prawie przed otrzymaniem ich i gdy zaczął je otrzymywać, który to stan określiliśmy odrębnie od figury w początkowych paragrafach obecnej części artykułu.

(16) W podniesieniu swoich ócz w tym widzeniu i ujrzeniu niejakiego męża, (w. 5) Daniel reprezentuje br. Russella w zwróceniu swej uwagi w badaniu na pozafiguralnego "męża niejakiego." "Mąż niejaki", który ukazał się Danielowi zdaje się być Gabryjelem, chociaż to nie jest wyraźnie powiedziane; jednakże Gabryjel będąc użyty w daniu poprzednich objawień Danielowi i to połączone z tym faktem, że on jest odrębny i niższy od Michała, (w. 13, 21; Dan. 12:1) zdaje się to czynić prawie pewnym. Ten "mąż niejaki" reprezentuje Jezusa w tym rozdziale, zaś Michał w tym. rozdziale reprezentuje Boga, który jest nad Chrystusem, podobnie jak Michał był nad Gabryjelem (w. 13 zob. ang. margines), (na marginesie w ang. Biblii jest: **pierwszy** z przedniejszych zamiast jeden z przedniejszych ksiąg.) Że Gabryjel tutaj reprezentuje naszego Pana okazuje się z podobieństwa symbolicznego określenia Gabryjela we w. 5, 6, i z tego, co jest podane o naszym Panu w Obj. 1:13-15. Szata lniana (w. 5) reprezentuje sprawiedliwość i kapłański urząd naszego Pana. Biodra przepasane złotem szczyrem z Ufas (przekręcenie słowa **Ofir**, znaczące **owocny, obfity**) symbolizuje gotowość naszego Pana do wykonania służby Bożej owocnie. Jego ciało (w. 6) będąc jako Tarsys (w ang. Biblii beryl) mylnie przetłumaczenie wyrazu, który znaczy **chryzolit** reprezentuje klarowność prawdy, jaką Jezus daje. Jego oblicze, będąc jako błyskawica (w. 6) symbolizuje jasność prawdy, (2 Kor. 4:6) którą Jezus przynosi. Jego oczy podobne lampom gorejącym (w. 6) symbolizują jasność wyrozumienia prawdy jaką Jezus posiada. Jego ramiona i nogi będąc podobne miedzi wypolerowanej (w. 6) reprezentuje, że zdolność Jezusa do usługiwania, Jego zachowanie się i charakter były zupełnie wypróbowane i udoskonalone przez cierpienia. A głos jego słów będąc jako głos mnóstwa (w. 6) przedstawia fakt, że poselstwa Jezusa są dane przez Jego lud, który jest liczny. Że Daniel sam widział to widzenie (7) reprezentuje, że br. Russell sam z pomiędzy ówczesnych towarzyszy widział te poszczególne prawdy; ponieważ zainteresowanie się br. Russella czasem proroczym poodstraszało od niego członków grupy badającej Biblię, do której on wtedy (w r. 1876) należał, którzy myśleli, że on idzie w błąd. Oni nawet patrzeli z podejrzaniem "na jego pogląd, że Jezus od czasu Swego zmartwychwstania jest Duchem i, że On ma przyjść niewidzialnie w Jego wtórem przyjściu; a gdy on oprócz tego zainteresował się jeszcze czasem proroczym, ci obawiając się, że on idzie w nadmierny błąd, opuścili go, co jest zobrazowane przez towarzyszy Danielowych (w. 7), w strachu uciekając od niego.

(17) Daniel pozostając sam (w. 8) reprezentuje br. Russella, opuszczonego przez jego poprzednich towarzyszy, będąc zmu-

szony być jedynym świadkiem tego pozafiguralnego widzenia i tymczasowo jedynym, co rozumiał jego znaczenie. Daniel będąc na początku tego widzenia bez siły (w. 8) reprezentuje br. Russella w swoim bezsilnym stanie odnośnie czasu proroczego, kiedy Pan się nim zajął, aby mu go objawić. Krasa Danielowa (słowo **hadar** tu jest to samo słowo, co jest przetłumaczone **piękność** u Izaj. 53:2; **hauteur**) odmieniając się i stając się skażoną, reprezentuje usposobienie pogardliwego ducha, jakiego br. Russell był odnośnie mijającego czasu proroczego. To miało swój początek, gdy on czytał ten artykuł w Herald of the Morning (Zwiastun Poranny) w stycz. 1876 r., jak nadmienione powyżej. Daniel nie mając żadnej siły (w. 8) reprezentuje br. Russella nie mającego tej siły, którą on myślał, że miał przeciw proroczymu czasowi. Danielowe słyszenie głosu Gabryjela (w. 9) w obecnej scenie tego widzenia reprezentuje br. Russellove czytanie nauk o czasie prorockim w powyżej nadmienionym artykule. Twarde zaśnięcie Daniela (w. 9) reprezentuje stan twardego snu w jakim br. Russell był odnośnie czasu proroczego, gdy zaczął czytać ten artykuł. Twarz Daniela będąc obrócona wówczas ku ziemi (w. 9) reprezentuje ziemski (światowy) pogląd br. Russella na czas proroczy w tym czasie. Ręka która dotknęła Daniela (w. 10) reprezentuje p. Barboura, który przez ten artykuł był użyty przez Jezusa do wzbudzenia zainteresowania w br. Russellu co do czasu prorockiego. Podniesienie Daniela na kolana i na dłonie rąk jego przez tę rękę (w. 10) reprezentuje danie br. Russellowi dosyć siły do wiary w czas proroczy przez Jezusa i artykuł p. Barboura, ażeby mógł zająć na pół właściwe stanowisko względem tego. Mówienie Gabryjela Danielowi, że on jest wielce przyjemny (w. 11) reprezentuje Jezusowe danie zapewnienia br. Russellowi, że on jest wielce miłowany przez Boga. Gabryjelowe zachęcanie Daniela, ażeby miał wzgląd na (zrozumiał) jego słowa (w. 11) reprezentuje Jezusowe zachęcanie br. Russella, ażeby rozumiał zarysy czasu i inne prorockie zarysy, które miały być mu właśnie w tym czasie objawione. Gabryjelowe zachęcanie Daniela, żeby wstał na nogi (w. 11) reprezentuje Jezusowe zachęcanie br. Russella, ażeby zajął właściwe stanowisko odnośnie czasu proroczego w przeciwstawieniu z niewłaściwym stanowiskiem (twarzą ku ziemi), które on dotąd zajmował względem niego. Danielowe stanie z drzeniem (w. 11) reprezentuje naszego Pastora, przyjmując z niedowierzaniem właściwy pogląd odnośnie czasu proroczego, tj. biorąc przekonywujące zainteresowanie się tym przedmiotem - tj., chcąc dać się przekonać dostatecznymi dowodami, chociaż to było uczynione z drzeniem, w strachu, żeby nie być wprowadzony w pomyłki, gdyż on rozumiał, że czas prorocki był błędnie użyty.

JEZUS WIELKIM POCIESZYCIEM.

(18) Następne pocieszanie Daniela przez Gabryjela przeciw bojaźni (w. 12) reprezentuje dalsze pocieszanie naszego Pastora przez Jezusa, żeby się nie bał właściwego użytku czasu prorockiego. Gabryjelowe mówienie Danielowi, że Bóg wysłuchał jego pragnienie serca, aby poznać drogi Pańskie, od początku jego 21 dni poszczenia i modlitwy, i wtedy posłał Gabryjela, aby nauczył Daniela w dotyczących sprawach (w. 12) reprezentuje zapewnienie, że już w r. 1868, kiedy br. Russell silnie postanowił sobie w nic nie wierzyć jako w Boskie objawienie, jeżeli to jest sprzeczne z charakterem Bożym, Bóg był przychylnie usposobiony do jego modlitwy o prawdę i posłał Jezusa z pomocą do niego. I tak jak Gabryjel przyszedł (w. 12) w tym celu, tak Jezus wyszedł z pomocą br. Russellowi w tej sprawie. Książę królestwa Perskiego tu (w. 13) reprezen-

tuje Szatana. Tak jak ten książę sprzeciwiał się przyjściu Gabryjela z pomocą Danielowi przez 21 dni, tak też Szatan sprzeciwiał się wysiłkom Jezusa, aby dać br. Russellowi potrzebną pomoc odnośnie czasu prorockiego przez 7 lat: 1868-1875. To nasuwa pytanie: jak Szatan mógł sprzeciwić się naszemu Panu tak długo w tej sprawie? To stanie się jasnym, gdy zapamiętamy, że Pan nie daje prawdy zmuszające i nieodparcie swoim sługom, lecz osobiście i w sposób przekonywujący, jak należy się ją dać istotom z wolną wolą. Jakim sposobem mógł Szatan tak długo sprzeciwiać się Jezusowi w daniu br. Russellowi tego światła? Szczególnie przez dwie rzeczy: (1) silne uprzedzenie br. Russella do czasu prorockiego i (2) pomyłki jakie Adwentyści uczynili w ich użyciu czasu proroczego. Jak było powyżej wskazane, takie pomyłki były czynione, co do zniszczenia wszechświata w r. 1843, 1844, 1873 i 1874, jak również w przepowiedniach na te lata, że Chrystus przyjdzie w ciele ludzkim. Było to przez te dwie rzeczy, że Szatan mógł przez tak wiele lat sprzeciwiać się wysiłkom naszego Pana, ażeby oświecić br. Russella co do czasu proroczego. Ale Jezus, jako Mistrz taktyki, przybliżał się stopniowo do twierdzy niewiary br. Russella, zabierając podstępem jej placówki jedną po drugiej, przez stopniowe oświecanie go prawdami przygotowującymi, aż do stycz. r. 1876 br. Russell otrzymał dosyć takich przygotowujących prawd, skutkiem czego było, że Jezus miał w swoim posiadaniu każdą placówkę tej symbolicznej twierdzy; i tym sposobem Jezus był gotów uczynić ostateczny napad, który też uczynił podczas pierwszych dziewięciu miesięcy r. 1876, a którego skutkiem było kompletne zwycięstwo w zabranii i zniszczeniu twierdzy niewiary w prorocki czas w sercu br. Russella.

(19) Zdanie (w. 13), "Michał, jeden z przedniejszych książąt, " powinno być przetłumaczone, "Michał, pierwszy z przedniejszych książąt, " jak to margines, Young, i t. d. podają. To jest widocznie właściwe, ponieważ Michał był Logosem, naszym Panem zanim stał się człowiekiem, który był głównym i pierworodnym ze wszystkich stworzeń Bożych. (Kol. 1:15-17.) Kiedy Gabryjel jest tutaj figurą na naszego Pana, to Michał, będąc wyższym od Gabryjela, widocznie tutaj jest figurą na Boga, który jest jedyną istotą wyższą od naszego Pana, tak podczas jego przedludzkiego istnienia, jak i po Jego uwielbieniu. Michał będąc jedynym, który popierał Gabryjela (w. 13) reprezentuje Boga, jako jedyną istotę, która pomogła naszemu Panu przeciw Szatanowi na korzyść br. Russella w tym czasie, który był pozafigurą tych 21 dni, tj., od 1868 do r. 1875. Zostanie Gabryjela przy królu (Syryjskie i Septuaginta brzmi król tutaj) Perskim w dawaniu odporu reprezentuje Jezusowy siedmioletni odpór Szatańskiego wysiłku, aby trzymać br. Russella zaślepionego odnośnie czasu prorockiego. Jeszcze jedno tłumaczenie, które Ginsberg mówi jest właściwe, co do ostatniego zdania wierszu 13 jest: "Ja zostawiłem go (Michała) tam z królem Perskim." To zdawałoby się reprezentować, że Jezus przestał odpierać Szatana, a zajęcie się nim w tej sprawie pozostawił Bogu, natomiast Jezus przyszedł z pomocą br. Russellowi. Lecz taka myśl zdaje się że nie pasuje w pozafigurę; gdyż odpór Szatana już był pokonany oprócz tego w ostatniej scenie, który Jezus pokonał podczas pierwszych 9 miesięcy roku 1876. Tak jak Gabryjel zapewnił Daniela (w. 14) że on przyszedł na to, ażeby obznajomić Daniela z tym, co się ma dziać z jego ludem, (t. j. prawdziwym, a nie nominalnym ludem Bożym) w ostateczne (literalnie, w ostatni z) dni (t. j. we Wieku Ewangelii, jako w ostatnim dniu czyli wieku drugiego świata) (Do Żyd. 1:2; zob. Diaglott i A. R. V.), tak Jezus zapewnił br. Russella, że On musiał przyjść do nie-

go, ażeby mu pokazać co stało się ludowi Bożemu podczas tego samego Wieku i co się stanie mu przy jego końcu. Ludzie, którzy się wstydzą, obracają swoje twarze ku ziemi i milczą. Tak też Daniel odczuwał wstyd ogarniający go i przeto zwiesił swoją głowę i milczał. Było to odczuwanie wstydu z powodu jego niegodnego usposobienia przez kilka lat odnośnie czasu proroczego, które pozafiguralnie ogarnęło br. Russella potem, gdy on dużo rozmyślał o zawartości tego artykułu, co po raz pierwszy wzbudził jego zainteresowanie do czasu prorockiego. Tym sposobem dotąd rozdział 10 określa pozafiguralnie doświadczenia br. Russella odnośnie proroczego czasu do jakiegoś czasu po jego przeczytaniu i zbadaniu artykułu w Zwiastunie Porannym odnośnie możliwego już wtedy istnienia Wtórego Przyjścia.

(20) Wiersz 16 omawia następny krok w jego postępie odnośnie czasu prorockiego. Przypominamy, iż powyżej było powiedziane, że jako skutek jego badania dotyczącego artykułu br. Russell zaczął prowadzić korespondencję z p. Barbourem w sprawach, dotyczących się Prawd, szczególnie odnośnie czasu prorockiego i jego łączności z Wtórem Przyjściem. Do tego właśnie wydarzenia w. 16 i 17 odnoszą się figuralnie; ponieważ było to przez korespondencję, że Pan jemu pomógł, co jest określone figuralnie w tych wierszach. Ten co był jako podobieństwo synów ludzkich (w. 16) tu reprezentuje p. Barboura. Były to jego nauki przez korespondencję z br. Russellem, które wskazały temu ostatniemu, że p. Barbour ze swego punktu zapatrywania na obecność Pańską zgadzał się coraz to więcej z naukami br. Russella o celu i sposobie powrotu naszego Pana. I tym sposobem on dotknął (w. 16) - wszedł w pomagającą zgodę z ustnymi i pisanymi naukami br. Russella symboliczne wargi. I ta właśnie rzecz, reprezentowana przez dotknięcie warg Danielowych, które umożliwiło Danielowi mówić (w. 16). ocuciła br. Russella z tego poczucia wstydu, aby mógł mówić prawdę o swoim odczuwaniu smutku i słabości, (w. 16) spowodowane jego błędnym stanowiskiem odnośnie czasu proroczego, nawet tak jak we figurze przez dotknięcie Daniela, on był umożliwiony wynurzyć swój żal i słabość z powodu widzenia. Tak jak Daniel odczuł i wyraził (w. 17) swoje odczuwanie słabości i niegodności do tego stopnia, że ledwo mógł mówić, lub oddychać w obecności Gabryjela, tak też nasz Pastor gdy zastanowił się nad swoim postępowaniem odnośnie czasu proroczego i nad dobrocią Bożą w pomaganiu jemu, aby wyjść z tego błędu, to czuł się słaby i niegodny przemówić do Jezusa z powodu swojego złego stanowiska odnośnie czasu prorockiego.

(21) Lecz tak jak po trzeci raz jeden na wejrzeniu jako człowiek dotknął się Daniela i wzmocnił go (w. 18), tak też w trzecim udzieleniu pomocy br. Russellowi na ten przedmiot nasz Pan zarządził, ażeby podczas badań w Philadelphii br. Russella i p. Barboura ten ostatni dał temu poprzedniemu przez dobitne wyjaśnienie czasu prorockiego ostatnią pomoc, która mu dała właściwe wyrozumienie tego przedmiotu. Przeto te trzy fazy postępu jakie br. Russell uczynił w tym przedmiocie są reprezentowane w tym rozdziale: pierwsza we w. 10, wzbudzenie zainteresowania w br. Russellu przez artykuł na ten temat w Herald of the Morning, w styczniu, 1876 r.; druga faza we w. 16, będąca powiększeniem tego zainteresowania, z dotyczącą, znajomością przez korespondencję tych dwóch; i trzecia faza we w. 18 przez badanie względnych przedmiotów razem we Philadelphii latem 1876 roku. Gabryjelowe zachęcanie go znowu (w. 19) reprezentuje dalsze zachęcanie br. Russella przez naszego Pana. Z urodzenia nasz Pastor miał brak szacunku dla siebie samego, był niezadowolony sam z siebie i nie miał prawie wcale ufności w siebie; a to jest dobrze zobrażone przez odpowiedzi jakie Daniel daje we w. 16, 17. Ten fakt, połączony z faktem, że on poznał, iż jego stanowisko odnośnie czasu proroczego było błędne, naturalnie przyczyniały się do zniechęcenia go, przeto potrzeba zachęty zobrażowanej w tej, danej Danielowi we w. 19. Tak jak Daniela musiało wielce zachęcić, gdy był zapewniony przez Gabryjela, że on jest wielce przyjemnym Bogu;

tak też musiało być bardzo wzmacniającym dla serca br. Russella, wtenczas, gdy on był zapewniony przez Jezusa, że Bóg go wielce miłuje. Możliwie, że ustępy takie jak Ew. Jana 16:27 i podobne tonu były mu podane pod uwagę.

DOSTATECZNA POMOC PAŃSKA.

(22) Odświeżający musiała być dla niego zachęta zobrazowana w słowach w. 19: "Nie bój się! Pokój tobie! Posił się; (bądź mocny) posił się, mówię!" Możliwie, oprócz ustępów, na które nasz Fan zwróci, jego uwagę, opatrnościowe czyny musiały być połączone z tymi słowami, przez które pociecha była wlana w serce br. Russella. Tak jak Daniel był pocieszony i wzmocniony dotyczącymi figuralnymi słowami (w. 19), tak br. Russell przez ich pozafigury - ustępy Pisma św. i opatrności. Tak jak roślinna co wędnie z braku wilgoci i słońca, a która jest odświeżona, gdy je otrzyma, tak jego osłabione serce było pocieszone i wzmocnione przez te zapewnienia Boskie. I tak jak Daniel z wdzięcznością uznał te pomoc i był przez nią uzdolniony poprosić Gabryjela, aby mówił dalej, tak br. Russell wdzięcznie potwierdził otrzymanie pomocy i był dosyć wzmocniony, ażeby pragnąć dalszego objawienia Prawdy od Pana. Gabryjelowe pytanie się Daniela czy on rozumiał dlaczego on przyszedł do Daniela (w. 20) zdaje się być zamierzone w celu pogłębienia w umyśle Danielowym ważności objawienia, które wkrótce miało mu być dane. Tak też pozafiguralnie nasz Pan usiłował pogłębić w umyśle naszego Pastora ważność, jaka miała być przywiązana do Prawdy, która wkrótce miała być zakomunikowana. Da się zauważyć, że odtąd (w. 20 do Dan. 12:5) Gabryjel jest objawicielem prorocтва. Wierzymy, że pozafiguralnie Jezus, a nie inni, jak we wypadkach Dan. 8 i 9, jest zobrazowany przez Gabryjela, ażeby przedstawić przez kontrast następującą myśl: że chociaż w tych rozdziałach wszystko pozafiguralne światło było dane od Pana przez współsług tylko br. Russellowi, to w rozdziałach 10-12 nasz Pan dał nieco tego światła jemu przez współsług. a resztę przez oświecenie jego umysłu bezpośrednio bez ludzkiego narzędzia. Ponieważ, jak to się da zauważyć, Dan. 10:20-12:4 jest proroctwem nie mieszanym z żadnym typem, przeto pominiemy" te części, jako wystarczająco wytłumaczone w Tomie III. i zaczniemy nasze pozafiguralne badanie, gdzie figura znowu zaczyna działać - od Dan. 12:5; ponieważ odtąd i dalej opis mniej lub więcej połączony z proroctwem znowu się zaczyna.

(23) W Ks. Dan. 12:5, 6, Daniel widzi dwóch mężów, jednego z jednej a drugiego z drugiej strony rzeki Chydekkel, jeden z nich pytając się męża odzianego w szatę lnianą, który stał nad wodą onej rzeki: Kiedyż przyjdzie koniec tym dziwnym rzeczom? Przeto czterech mężów (Daniel i trzech innych) jest nam przedstawionych. Pozafiguralnie br. Russell widział trzech mężów równających się tym trzem. Kto to był za jeden, co stał po tej stronie pozafiguralnej rzeki, naprzeciwko pozafiguralnego Daniela? Ażeby stać po tej stronie rzeki prawdy, która wyszła z gęby węża, to jego dotyczące czynności musiały być przed r. 1748, kiedy ta prawda zaczęła być wylewana; jej wylewanie zaczynając się przez książkę Montesquieu, zatyt. "Duch Prawa", która ukazała się w r. 1748. Pierwszym mężem po reformacji, a przed r. 1748, który pilnie zezgaminował w duchu badawczym (Kiedyż przyjdzie koniec tym dziwnym rzeczom?) czas prorocki, był br. (Prof.) J. A. Bengel z Niemiec, który był zupełnie poświęconym człowiekiem. Jako jeden z największych uczonych chrześcijan jego czasów, on słynie przeważnie z wydania trzech bardzo ważnych dzieł: (1) Jego krytyczny tekst greckiego Nowego Testamentu, z krytycznym zbiorem tłumaczeń (r. 1734), który stał się początkiem nowoczesnej krytyki tekstu, on przeto stając się ojcem nowoczesnych krytycznych tłumaczy greckiego Nowego Testamentu; (2) jego komentarz do Nowego Testamentu (1742), który nawet dziś jest uważany jako jeden z najlepszych; i(3) jego trzy dzieła dotyczące czasu prorocznego: (a) zatyt. "Objawienie Jana Wyjaśnione" (1740), (b) "Porządek Czasów" (1741) i (c) "Cykl, czyli Dyskusja o Wielkim (Jubileuszu) Boku" (1745). To są te trzy dzieła pod num. (3), które tyczą się naszej obecnej dyskusji. W nich br. Bengel usilnie starał się, bez pomocy badań, pochodzących od kogoś (ponieważ on był pionierem w badaniu tych rzeczy biblijnych) dowiedzieć się jak długo Antychryst będzie trwał w swym złym panowaniu, i kiedy Tysiąclecie się zacznie. Jego badania, pierwsze tego gatunku i uczynione tylko kilka lat przed napisaniem książki, "Duch Prawa", przez Montesquieu, były w celu osiągnięcia odpowiedzi na pytanie odnośnie czasu, do którego ma potrwać panowanie Antychrysta i kiedy się ma zacząć czas panowania Chrystusowego. Przez swoje badanie czasu prorocznego on zadał pytanie w. 6, "Kiedyż przyjdzie koniec tym dziwnym rzeczom?" Jego pisma, wykłady i kazania wzbudziły wielkie zainteresowanie się tymi sprawami w Niemczech, i te pisma były powodem pobudzenia br. Wolffa, towarzysza i pomocnika br. Williama Millera w Europie i Azji, aby głosić poselstwo Przyjścia pomiędzy 1829 a 1844 r. Przeto br.

J. A. Bengel jest tym mężem, którego nasz Pastor widział, zadającego pytanie w. 6 (Tom III, 84, 2) na drugim brzegu rzeki.

(24) Co to był za mąż na jego brzegu rzeki, tj., na tej samej stronie gdzie br. Russell stał? Rozumiemy, że tym mężem był br. Barbour, że ten ostatni nie był tym, co zadał to pytanie, jest widoczne z faktów w tej sprawie: (1) To pytanie było nadane przed i. 1748, tj., przed wylaniem rzeki, czyli powodzi; i (2) odpowiedź na nie była dana zanim br. Russell i p. Barbour stanęli z tej tu strony rzeki. P. Barbour jest z tego powodu włączony w tę scenę, ponieważ było to przez niego, że odpowiedź od odzianego w szatę lnianą ponad rzeką była dana br. Russellowi. Kto to był, który stał obleczony w szatę lnianą nad wodą onej rzeki? Rozumiemy, że to był br. William Miller, przez którego po raz pierwszy właściwa odpowiedź na pytanie, zadane przez br. Bengela była dana, (w. 7), tj., że okres panowania papieskiego (w. 7) zaczął się roku 539 a skończył się w 1799 r., a więc będzie trwał 1260 lat pomiędzy tymi dwiema datami. Jego stanie nad wodą onej powodzi zdaje się reprezentować, że jako posłaniec Boży on w swoich naukach był ponad powodzią, nie doznał szkody przez nią, i był właściwym rozdawcą prawd symbolizowanych przez nią. Ten mąż będąc obleczony w szatę lnianą reprezentuje usprawiedliwienie i kapłaństwo br. Millera. Jego podniesienie obydwóch rąk ku niebu, reprezentuje poświęconą służbę?, wykonaną z całego serce, z Prawdą, którą mu jego opiece Bóg powierzył. Ta chronologia wskazuje Królestwo Boże, jako zbliżające się dla zniszczenia złego i ustanowienia sprawiedliwości na ziemi. Jego przysięga przez Boga reprezentuje jego solenne twierdzenie, że te dotyczące prawdy są zgodnie z Pismem św., czyli od Boga nauczane. Danielowe widzenie tej figuralnej sceny, określonej we w. 5-7, reprezentuje umysłowe widzenie tych pozafigur powyżej określonych widziane przez br. Russella.

(25) Tak jak Daniel nie rozumiał różnych szczegółów, połączonych z wyjaśnieniami Gabryjelowymi (w. 8), tak też w tej fazie jego badań, tj., z p. Barbourem latem 1876 r. we Philadelphii, br. Russell nie rozumiał różnych szczegółów, spokrewnionych z wyjaśnieniami p. Barboursa. O te szczegóły on się zapytał; ale tak jak zobrazowane w odpowiedzi Gabryjelowej danej Danielowi, że sprawa, o którą się pyta, nie jest na czasie, aby ją zrozumiał (w. 8), tak też Pan dał br. Russellowi do zrozumienia, że szczegóły, o które on się pytał jeszcze nie były na czasie. Było bardzo ważnym dla br. Russella nauczyć się lekcji, aby uniknąć spekulacji, szkodliwych dla siebie i drugich, że prawda nie może być zrozumiana, aż przyjdzie właściwy czas na nią, że każdy wysiłek w celu otwarcia prawdy przed właściwym czasem jest bezowocny i szkodliwy, tak jak usiłowanie, aby otworzyć niedojrzały kasztan, i że prawda dana od Pana, gdy jest na czasie, otwiera się sama bez spekulacji ludzkich, nawet tak jak szrony jesienne otwierają lupinę kasztanową, bez wtrącających się wysiłków ludzkich, ażeby wydać swój owoc człowiekowi bez złych skutków a tylko przez zbieranie dojrzałych kasztanów. We w. 10 nasz Pan dał pozafiguralnie br. Russellowi dobrą lekcję, co do tego kto odrzuci, a kto przyjmie jego pracę tłumaczenia Prawdy. Ona nie byłaby jasną niezbożnym, lecz w czasie właściwym ona będzie przyjęta przez mądrych (mądre panny), wierne Maluczkie Stadko. Było dobrze dla niego, że on nauczył się tej lekcji, ażeby nie kłopotać się niewiarą i odrzuceniem jego nauk przez niektórych - niezbożni je odrzuca; i bez względu na to jak taktycznie i mile on by je przedstawił, to oni je odrzuca. Przez niezbożnych rozumiemy niewiernych z klasy Wtorej śmierci - tych w nominalnym kościele i tych co raz byli w Prawdzie. Ponadto, sam fakt, że ktoś przyjął prawdę, dowodziłoby, że wtenczas on był sprawiedliwy i powinien być przyjęty jako taki, bez względu na to czym on był według ciała. Te były dwie bardzo ważne lekcje, których też nasz Pastor się nauczył i do których on się zastosował.

(26) Chociaż Danielowi nie było dane do zrozumienia szczegółów, które nie były na czasie, to jednak było mu dane do zrozumienia pewne zarysy czasowe, na które zwrócona była mu uwaga we W. 11, 12. Łączność pomiędzy w. 10 z jednej strony, a w. 11, 12 z drugiej strony, wskazując, że mądrym będzie dane wyrozumienie w rozmaitych stopniach, zależących od dwóch czasowych okresów, w których oni by żyli po skończeniu się panowania Antychrysta, tj., w czasie końca. Gdyby nie było znaku pisarskiego (kropki) pomiędzy w. 10 a 11, a słowo *ve* (różnie tłumaczone przez i, a, nawet, lub także) byłoby oddane przez słowo nawet, i gdy dotyczące słowa są podane w następującym porządku, to znaczenie okaże się od razu: Mądrzy zrozumieją nawet 1290 dni po odjęciu ofiary ustawicznej (które to odjęcie jest pokazane przez postawienie obrzydliwości spustoszenia na jej miejsce). Według tego, pierwszy okres kiedy mądrzy mieli zrozumieć zaczęły się w r. 1829, w którym to roku br. Miller po jedenastu latach badania przyszedł do jasnego wyrozumienia czasu prorocznego, tycającego się końca panowania Antychrysta, tj. 1260 dni, kończących się w 1799 r.

Potem Danielowi było dane zrozumieć, że drugi i więcej błogosławiony okres pełniejszego wyrozumienia dla wiernych nastąpi przy końcu 1335 lat od daty, w której ustawiczna ofiara była odjęta, a w jej miejsce obrzydliwość spustoszenia postawiona (w. 12). Gabryjel w oznajmieniu tych faktów Danielowi reprezentował naszego Pana w dawaniu wyrozumienia okresów czasu br. Russellowi, szczególnie przez nauki br. Millera, tłumaczone mu przez p. Barboura, które to okresy czasu będą w czasie końca, a od rozpoczęcia się tychże mądrycy mieli zrozumieć rozwijające się prawdy na czasie. Przeto pozafiguralnie nasz Pan dał br. Russellowi zrozumieć, że w 1829 r. (koniec 1290 lat) zacznie się pierwszy z tych okresów, trwając od r. 1874, i że od tej daty i nadal, do czasu kiedy Kościół opuści ziemię, jaśniejszy i więcej błogosławiony okres oświecenia nastanie dla mądrych - mądrych panien. Ze nasz Pan dał to naszemu Pastorowi, jego pisma, szczególnie jego wytłumaczenia dni i tygodni Danielowych, dane szczególnie w Tomach II i III, dowodzą to bez zadnej wątpliwości.

(27) Gabryjelowe polecenie Danielowi (w. 13), aby iść swoją drogą ("do miejsca twego") aż do końca nie znaczy, że Daniel był przez to zachęcony być wiernym do czasu końca; ale że on miał być wierny aż do końca swego życia - on był przez to zachęcony iść wiernie aż do śmierci. Pozafiguralnie to napomnienie br. Russella przez naszego Pana było do wierności aż do śmierci. Dla Daniela słowa, "a odpoczniesz," znaczyły, że on po zejściu z tego świata będzie spoczywał w stanie śmierci aż do czasu powrotu Starożytnych św. Dla naszego Pastora to zdaje się znaczyć, że on będzie miał odpocznienie wiary podczas okresu, kiedy jego człowieczeństwo było poczytalnie umarłe (Do Rzym. 6:3-11) - podczas okresu jego ofiary. Danielowe otrzymanie nagrody w zmartwychwstaniu, jako książę na ziemi w Tysiącleciu, jest prorokowane słowami, "zostaniesz w losie Twoim aż do skończenia dni," dziedziectwa. Wyrażenie, "aż do skończenia dni," nie znaczy do końca 1260, 1290 lub 1335 dni, co jest widoczne z faktu, że te końce są w dalekiej przeszłości, a Daniel jeszcze nie powrócił. Lecz tak jak cały szereg myśli tej księgi, który omawia przeważnie panowanie grzechu, tak powyższe wyrażenie znaczy do końca panowania grzechu, które jest zatrzymane zaczęciem panowania sprawiedliwości; ustanowienie Starożytnych św., jako książąt na ziemi, będzie początkiem panowania sprawiedliwości na ziemi. Dla br. Russella to znaczyłoby, że gdy to panowanie się zacznie, to on miałby swój całkowity urząd jako swoją nagrodę.

(28) To co następuje wyjaśni jaki urząd to będzie: Przy końcu pierwszej części niniejszego artykułu (w poprzednim numerze) wykazaliśmy już, że jako indywidualny Eleazar Tysiąclecia, on jako specjalny przedstawiciel Jezusa, będzie miał dozór nad całym Maluczkiem Stadkiem (4 Ks. Moj. 4:16) i wszystkimi Starożytnymi św. (4 Ks. 3:32), tj., on jako specjalny przedstawiciel Pański będzie miał dozór nad obiema fazami królestwa. Tak jak podczas Wieku Ewangelii było dwóch Eleazarów - pierwszy, składający się z 12 Apostołów, jako Eleazar Żniwa Wieku Żydowskiego, a drugi, jednostka, br. Russell, jako Eleazar Żniwa Wieku Ewangelii, tak też będzie dwóch Eleazarów Tysiąclecia - jeden składający się z 12 Apostołów, a drugi, jednostka, br. Russell. Oba te Eleazary mają mieć dozór nad Maluczkiem Stadkiem t Starożytnymi św. tj., nad dwoma fazami Królestwa; i jako tacy będą mieli dozór nad rodzajem ludzkim o tyle o ile rodzajowi ludzkiemu będzie dana pomoc kapłańska i pomoc od Lewitów Kaatowych. Lecz będzie taka różnica: Wobec tego, że 12 Apostołów, każdy jeden indywidualnie będzie miał dozór nad jednym z pokoleń Duchowego Izraela (Obj. 7:4-8) i jego stosowną liczbą Starożytnych św., i przez nich i to pokolenie będzie miało dozór nad jednym pokoleniem Izraela Tysiąclecia - jedną dwunastą częścią rodzaju ludzkiego o tyle o ile ona będzie otrzymywać pomoc od Kapłanów i Lewitów Kaatowych (Mat. 19:28; Łuk. 22:30); natomiast indywidualny Eleazar, jako specjalny przedstawiciel Pański, będzie miał dozór nad całym Maluczkiem Stadkiem i wszystkimi Starożytnymi św. i, przez nich, dozór nad 12 pokoleniami Izraela Tysiąclecia, o tyle o ile oni będą otrzymywać pomoc od Kapłanów i Lewitów Kaatowych. Mając taki urząd jest widocznym samo przez się, że on jest tym, dla którego Ojciec Niebieski przygotował miejsce po prawicy Jezusa w Królestwie. (Mat. 20:23). Jest to ten fakt, co pomaga nam zrozumieć, dlaczego następnie po Jezusie praca br. Russella jest z pochwałą nadmieniona w prorocत्वach i figurach Pisma św. więcej niż praca którego innego sługi Bożego. Całe księgi, jak również inne części Biblii, pochwalająco określają jego pracę w prorocत्वach, lub figurze, np., większa część 1 Ks. i 2 Ks. Samuelowej, w określeniu życia i pracy Dawida, cała Ks. Daniela i cała Dziejów Apostolskich, reprezentują jego życie i Pracę. Większość prorocत्व Pisma św., wszystkie Listy Apostolskie i wiele ustaw Mojżeszowych w ich zastosowaniu do Żniwa, znajdują swoje nauczające wypełnienie w jego pismach. A teraz ponieważ Wielki Jezus - Kościół czasu Parousji i Epifanii

w jego stanowisku jako mówcze narzędzie do publiczności, uważany jako taki z punktu traktowania go jako taki przez cywilne władze - jest złożony w grobie, przeto wypada, ażeby powyższe myśli o Danielu - Figura i Pozafigura - były dane wiosną i latem tamtego roku (1934) ustnie (i w angielskiej Teraz. Prawdzie 1934 r.) a teraz są dane braciom (Polskim) w druku, określając ziemskiego parousyjnego wodza Wielkiego Jezusa w jego służbie do świata. Boże błogosław jego pamięć!

BEREAŃSKIE PYTANIA DO POWYŻSZEGO.

(1) Jaka jest różnica w zawartości pomiędzy Dan. 1-6 a Dan. 7-12? !Pomimo jakiego faktu? Co nie jest zamiarem tego artykułu? Co jest zamiarem? Jak trzymano się i czy nadal będziemy trzymać się tego zamiaru? Jak to jest możliwe? Z czego Ks. Dan 7 rozdział przeważnie się składa? Ile nieprorocznych rzeczy w nim się znajduje? O czym on traktuje? Co reprezentuje Danielowe zobaczenie tego widzenia? Skąd br. Russell dostał ten niewyraźny pogląd? Czego w figurze i pozafigurze było brak odnośnie widzenia? Co reprezentuje Danielowe zapytanie się jednego z tych, którzy tam stali o wytłumaczenie i dostanie tegoż? Co potem uczynił ten, co mu to wytłumaczył? Co reprezentuje Danielowe zakłopotanie się widzeniem i jego wyjaśnieniem? Ze twarz Daniela odmieniła się? Danielowe trzymanie tej sprawy w sercu swoim?

(2) Co będzie dobrze tutaj podać? Jakim sposobem Adwentyści nadużyli czas prorocy? Jak to poskutkowało na br. Russellu? Jakich nauk on się trzymał, przeciwnych poglądu Adwentystów? Co uczynił względem ich nauki? Do jakiej skrajności on pozwolił ich nadużyciu czasu prorockiego doprowadzić siebie. Jakiego zaprzeczania on był na chronologię prorocką? Co on uczynił przeciw ich przynależnym błędom? Jak długo on trwał w swej niewierze i szydzeniu z czasu prorockiego? Co Pan jemu uczynił w r. 1876 odnośnie tego przedmiotu? W jakiej formie ta pomoc przyszła do niego? Jak on się dowiedział, że to było pismem Adwentystów? Co ta wiedza pobudziła go do powiedzenia? Co on wtedy uczynił z tern pismem? Co on zauważył w piśmie tego artykułu? Co ten artykuł podawał o badaniach p. Barboura po zawiedzeniu r. 1874?

(3) Kto pisał do niego w jego zakłopotaniu? Jaka myśl była mu przedstawiona w liście odnośnie słowa *parousia*? Odnośnie Mat. 24:38, w porównaniu z Łuk. 17:26, 27? Co pytano się w tym liście? Wskutek tego jaką myśl p. Barbour ostrożnie przedstawił w tym artykule? Co za myśl wzbudziło czytanie tego artykułu w umyśle br. Russella? Co przyczyniło się do poglądu, iż to zdaje się być możliwym? O jakim innym sposobie on nie mógł pomyśleć odnośnie dowiedzenia się o Wtorej obecności? Co to uczyniło z jego uprzedzeniem do czasu prorockiego? Do czego mu to dodało chęci? Jakie dwie rzeczy pobudziły go do tego uczynienia? Gdzie i kiedy oni mieli się spotkać? Dlaczego wtedy we Philadelphii?

(4) Co ci dwaj uczynili we Philadelphii? W którym czasie dnia? Dlaczego wtedy? W czym p. Barbour oświecił br. Russella? W czym br. Russell oświecił p. Barboura? Który dał drugiemu o wiele więcej pomocy? Skąd p. Barbour dostał te myśli, które on dał br. Russellowi? Jaki błąd poznajemy przez te fakta? Jak trzeba uważać ich dotyczące poglądy w porównaniu i w przeciwstawieniu jednego z drugim? Czego ten fakt nie dowiódł? Kiedy i w łączności z jakim bojem br. Russell stał się owym Sługą? Który z nich był więcej napastniczy jako sługa Boży? Co jest dowodem tego, a przeciw p. Barbourowi? Jakiego usposobienia był br. Russell w stosunku do p. Barboura za jego pomoc? Dlaczego te fakty były tu podane w tym artykule?

(5) Jakiego charakteru są doświadczenia podane w ks. Dan. 8? Czyje figuralne doświadczenia są tam podane? Jakiej poza-figury one są dane? Które zarysy ks. Dan. 8 nie będziemy badali? Jakie zarysy tegoż będziemy badali? O którym państwie ks. Dan. 8 nie mówi? Doświadczeniami którego państwa ona zaczyna? Co ten fakt dowodzi? Usunięcie jakiego dodatku to dowodzi? Co to dowodzi o 2300 dniach? O ich początku? Ze zaczęciem się których dni one były współczesne? Kiedy i z czym zaczęły się te 490 dni, czyli 70 tygodni? Co to dowodzi? Co z tego wychodzi odnośnie poglądów J. F. Rr'a na te 2300 dni? Co reprezentuje Danielowe znajdowanie się w Susan wtedy? Co Ulaj znaczy i co przedstawia? Co to reprezentuje, że Daniel widział to widzenie przy Ulaju?

(6) Co reprezentuje Danielowe słyszenie jednego świętego mówiącego? Kogo reprezentuje ten drugi święty? Co reprezentuje Danielowe słyszenie drugiego świętego pytającego się pierwszego: dokądże potrwła to widzenie, itd. i słyszenie odpowiedzi na to? Co to reprezentuje, że pierwszy święty, a nie ten, który zapytywał się, odpowiedział Danielowi? Co reprezentuje Danielowe szukanie wytłumaczenia tego widzenia? Kto to był na wejściu jako mąż? Kogo reprezentuje Gabryjel w tym rozdziale? Czyj to był głos z pomiędzy brzegów Ulaju? Co jego rozkaz reprezentuje?

(7) Co reprezentuje Gabryjelowe przybliżenie się do Daniela? Kiedy to się zaczęło? Co reprezentuje miejsce, gdzie Daniel

stał? Jego obawianie się przystępu Gabryjela? Jego padnięcie na twarz swoją? Dlaczego to tak jest? Co reprezentuje Gabryjelowe mówienie, że to widzenie jest zamierzone dla pomocy w czasie końca? Danielowe twarde zaśnięcie w pierwszej części przemówienia Gabryjela? Gabryjelowe dotknięcie się jego? Postawienie go? Jego obiecanie oznajmienia Danielowi? Jego wytłumaczenie we w. 20-26? Chorowanie Danielowe? Jego wykonywanie spraw królewskich? Jego zdumiewanie się? Że nikt nie rozumiał tego widzenia?

(8) Co zawiera 9 roz. Daniela? Co reprezentuje Danielowe przebywanie w Babilonie za panowania Daryjusza? Jego zrozumienie z ksiąg, że spustoszenie Jeruzalemskie, co do pałacu królewskiego i świątyni będzie 70 lat? Jego zrozumienie tych rzeczy na początku 70 roku? że ta wiedza doprowadziła go do szukania oblicza Pańskiego, ażeby wyznać grzechy Izraela, przyznać Boga sprawiedliwość w ukaraniu ich i modlić się o odbudowanie? Boskie zapewnienie Daniela przez Gabryjela, że jego modlitwa była wysłuchana odnośnie proroctwa o 70 tygodniach?

(9) Co wchodzi w zakres proroctwa o 70 tygodniach? Na co są figurą te 70 tygodni? Co pokazuje, że ucisk, następujący po tych 70 tygodniach, jest także włączony w paralele? Co jest poza-figurą tego okresu? Co pokazuje, że okres przed zaczęciem się 70 tygodni do zaczęcia się odpowiedzi jest także włączony w te paralele? Jaka jest akuratna data początku się tego okresu? Co jest pozafigurą tego okresu? Dlaczego wnioskujemy, że Gabryjel w dawaniu tego proroctwa jest figuralnym?

(10) Kogo Gabryjel tutaj przedstawia? Dlaczego? Kto jest pierwszym z tych pięciu braci? Kto możliwie był drugim z tych pięciu braci? Trzecim i czwartym? Co oni dali br. Russellowi? Co ten piąty brat dał jemu odnośnie 69 r., a przeciw 70 r. P., i r. 1914, a przeciw 1910? Co do Apostołów i br. Russella? Co do dzieła gniewu od r. 1915 do 1918? Co reprezentuje Gabryjelowe prędkie przyjście do Daniela? Jego przyjście do Daniela w czasie ofiary wieczornej? Jego dotknięcie się Daniela? Jego obiecanie Danielowi nauczyć go wyrozumienia?

(11) Co reprezentuje prędką odpowiedź Boża na modlitwę Danielową? Ile razy Gabryjel powiedział Danielowi, że on jest wielce przyjemny? Co to reprezentuje? Co za dwie figury również to wskazują? Co br. Russell mówił, gdy mu było powiedziane, że on jest najwięcej umiłowany człowiekiem na świecie? Co on dodał do swych słów? Do jakiego badania Gabryjel zachęcił Daniela? O którym widzeniu Gabryjel wtedy mówił? Co to dowodzi o 70 tygodniach? O 2300 dniach? Jaka teoria jest tern obalona? Co reprezentuje Gabryjelowe zachęcanie Daniela do badania tego widzenia?

(12) Co teraz będziemy badali? Kto pierwszy przedstawił paralele br. Russellowi? Ile z nich on jemu przedstawił? Która była pierwsza z tych? Druga? Trzecia? Czwarta? Dlaczego br. Miller był: niepewny odnośnie daty na Wtore Przyjście? Co była piąta? Kto dał br. Russellowi myśl o paraleli 36 r. P. i 1881 r.? Jakie były jej wypadki równoległe?

(13) Kto dał następne ważne dodatki do paraleli br. Russellowi? Kto był najgłośniejszy z tych dwóch? W jakich trzech dziełach znajdują się te paralele? Jak w ilości ich praca równała się z pracą współczłonków pozafiguralnego Gabryjela? Jakie były ich pierwsze równoległe daty i wypadki? ich drugie? Trzecie? Czwarte? Piąte? Gdzie się znajdują ich rysunki? Co oni uczynili z nimi? Co on uczynił z nimi?

(14) Co ten piąty brat uczynił odnośnie pewnych paraleli? Co było pierwszym z tych? Do której ważnej poprawki to doprowadziło? Kiedy wprawdzie zaczęto przychodzić do jasnego odróżnienia pomiędzy końcem zęcia, a zabranieniem Kościoła do gumna? Do jakiej jeszcze poprawki ta poprawka doprowadziła? Kiedy i w czym ta poprawka się ukazała? Na które paralele zwrócono br. Russellowi uwagę w r. 1910? Gdzie niektóre z nich były podane? W 1915 r.? Mniej więcej ile z nich? Na ile innych paraleli zwrócono br. Russellowi uwagę? Jakie były równoległe wypadki 70 r. P. i 1915? Jak bardzo akuratnie te równoległe wypadki mogły być porównane? Co to za równoległe partje były w tych paralelach 70-73 r. P. i 1915-1918 r.? Co te czynności dowodzą o tych pięciu braciach?

(15) Do czego teraz przystępujemy? Co pominiemy tutaj w tych rozdziałach? Dlaczego? Co jest koniecznym mieć na uwadze, abyśmy mogli zrozumieć pozafiguralne błagania Danielowe 10-go rozdziału? Co reprezentuje smucenie się Daniela przez trzy tygodnie? Poszczenie? Niemazanie się? Co nie mamy z tego wnioskować? Dlaczego nie? Co dowodzi łączność o tern? Co dowodzi, że on otrzymywał także inne prawdy podczas tych siedmiu lat? Co słowo *Chydekel* znaczy? Co Chydekel reprezentuje? Co jest dowodem tego, oprócz znaczenia tego słowa? Przez których sześciu mężów szczególnie Szatan dał te ostre, srogie prawdy (*głos*, lub *brzmienie*?) W jakiej literaturze one były wyrażone? Co za

główne prawdy były wypowiedziane przez tych sześciu mężów? Co za charakterystyczne wyrażenie użył Voltaire? Diderot? Jak br. Russell zapatrywał się na te prawdy? Co jest figurą na to? Jakie jeszcze prawdy otrzymał br. Russell w tych siedmiu latach? Jakie on wtedy nie otrzymał? Co wiersze 4-19 wskazują o nim figuralnie? Co by o uczynione w tym artykule poprzednio bez połączenia go z tą figurą?

(16) Co reprezentuje Danielowe zobaczenie niejakiego męża (W. 5)? Kto zdaje się być tym niejakim mężem? Dlaczego? Kogo ten niejaki mąż reprezentuje? Kogo Michał w tym rozdziale reprezentuje? Dlaczego? Co dowodzi, że tutaj Gabryjel reprezentuje naszego Pana? Co reprezentuje Gabryjelowa szata lniana? Jego biodra przepasane złotem z Ofiru (tu zastąpione słowem Ufaz)? Że jego ciało było jako chryzolit? Jego oblicze na wejrzeniu jako błyskawica? Jego oczy podobne lampom gorejącym? Jego ramiona i nogi podobne miedzi wypolerowanej? Głos jego słów będący jako głos mnóstwa? że Daniel sam widział to widzenie? Dlaczego to było prawdą w pozafigurze? Na co jego przyjaciele patrzeli z podejrzeniem? Co w końcu odłączyło ich od niego?

(17) Co to reprezentuje, że Daniel pozostał sam? Jego pozostanie bez siły na początku tego widzenia? Jego krasa stając się skażoną? Kiedy to miało swój początek w pozafigurze? Co to reprezentuje, że Daniel został bezwładny? Że on słyszał głos Gabryjela wtedy? Jego twarde sen? Jego twarz obrócona ku ziemi? Ręka, która go dotknęła? Podniesienie Daniela tak, że stał na czterech? Mówienie Gabryjela Danielowi, że on jest wielce przyjemny? Jego zachęcanie Daniela, ażeby zrozumiał jego słowa? Jego zachęcanie Daniela, żeby wstał na nogi? Danielowe stanie z drżeniem?

(18) Co dalsze pocieszenie Daniela przez Gabryjela reprezentuje? Gabryjelowe zapewnienie Daniela, że Bóg wysłuchał jego modlitwę i zaczął działać w odpowiedzi na nią od początku jego 21 dni postu? Gabryjelowe przyjście z pomocą Danielowi? Księżę królestwa. Perskiego? Jego sprzeciwianie się przyjściu Gabryjela przez 21 dni? Jak Szatan mógł sprzeciwić się wysiłkom Jezusa, aby pomóc br. Russellowi w tej sprawie? Jakimi faktami było to sprzeciwienie uczynione? Jakim sposobem Jezus okazał się być Mistrzem taktyki w tej sprawie z początku i potem w końcu?

(19) Jak zdanie, "Michał, jeden z przedniejszych ksiąg," powinno być przetłumaczone? Dlaczego ta zmiana ma być uczyniona zgodnie z Pismem Św.? Kogo Michał tutaj reprezentuje? Dlaczego? Co to reprezentuje, że Gabryjel pozostał przy królu perskim w dawaniu odporu? Co za tłumaczenie Ginsberg zaleca? Co to reprezentowałoby? Dlaczego to zdaje się być niewłaściwe? Jego zapewnienie Daniela, że on przyszedł, aby go pouczyć odnośnie jego ludu w ostatnich z dni? Co ludzie czynią, którzy się wstydzą? Co to reprezentuje, że Daniel patrzył na dół i milczał? Co 10-ty rozdział Daniela do w. 15 określa?

(20) Co w. 16 omawia? Co badanie dotyczącego artykułu pobudziło br. Russella uczynić? Jaka jest łączność w. 16 i 17 do tego? Dlaczego tak? Kogo reprezentuje ten, co był jako podobieństwo synów ludzkich? Co jego nauki w jego listach wskazały br. Russellowi? Jaki był skutek z tego? Co było symbolicznymi wargami brata Russella? Co było zobrazowane w dotknięciu warg Danielowych i w tern, że mógł mówić? Danielowe odczuwanie i mówienie o swej słabości?

(21) Co reprezentuje dotknięcie się Daniela po raz trzeci? Jak to było zarządzane we Philadelphii? Jak te trzy fazy otrzymania pomocy wtedy przez br. Russella są zobrazowane? Pierwsza? Druga? Trzecia? Co reprezentuje ponowne zachęcanie Daniela przez Gabryjela? Dlaczego naturalne wyposażenie br. Russella pod temi okolicznościami wymagało takiej zachęty? Co stanowiło figuralne i pozafiguralne zachęcanie? Co za tekst Pisma Św. był możliwie br. Russellowi podany pod uwagę?

(22) Co za słowa musiały być odświeżającymi we figurze i pozafigurze? Jakich innych sposobów Pan użył na zachęcanie br. Russella? Co jest zobrazowane w zachęcaniu Daniela? W Danielowym wdzięcznym uznaniu pomocy i prośbie do Gabryjela, żeby mówił dalej? Dlaczego Gabryjel pytał się Daniela, czy on wie dlaczego on był posłany do niego? Co to reprezentuje? Kto jest objawicielem proroctwa odtąd aż do Dan. 12:5? Dlaczego Gabryjel jako figura na Jezusa jest mówcą w tej części? - Dlaczego Ks. Dan. 10:20 do 12:4 nie jest tłumaczona w tym artykule? Jak postąpić dalej w naszym badaniu figury?

(23) Co zawiera się w Ks. Dan. 12:5, 6? Ile mężów tam było? Co jest pozafigurą tego? Kto równa się temu pozafiguralnie, który był po tamtej stronie rzeki? Przed jakim czasem on musiał być czynnym? Dlaczego? Jak ten mąż się nazywał? Jakie było jego stanowisko jako chrześcijanin? Jako uczony? Z czego on słynie? Co było jego pierwszym dziełem i kiedy ono było wydane? Jego drugim wielkim dziełem i datą wydania? Jakie trzy pisma to były odnośnie czasu proroczego, jako jego trzecie wielkie dzieło i data wydania ich? Które z poprzednich dzieł należą, do punktu

o którym mówimy? Co za pytania on chciał zbadać? Kiedy w stosunku do tej "powodzi" on zadał te pytania? Jak on zadał pozafiguralne pytanie? Co on pobudził? Czyje zainteresowanie było o wiele później pobudzone przez jego pisma? Gdzie ten rozkrzewił pracę Wtórego Przyjścia? Kto, przeto był mężem, którego nasz Pastor słyszał zadać pytanie w. 6?

(24) Co to był za mąż, który stał z tej samej strony rzeki, co br. Russell? Co za dwa fakty dowodzą, że on nie był tym mężem z drugiej strony powodzi? Dlaczego p. Barbour jest włączony w tę scenę? Kto to był za mąż, który stał nad wodą onej rzeki, obleczony W szatę Inianą? Co on uczynił według wierszu 7? Co jego stanie nad wodą reprezentuje? Jego Iniane szaty? Jego podniesienie obydwóch rąk? Jego przysięga? Danielowe widzenie tej sceny w. 5-7?

(25) Co to reprezentuje, że Daniel nie rozumiał (w. 8)? Jego pytanie? Odpowiedź Gabryjelowa? Dlaczego było ważnem, że br. Russell nauczył się, że rzeczy, które nie są na czasie nie mogą być zrozumiane? Że, gdy jest na czasie, to Prawda stanie się jasną? Co za ilustracja przedstawia obie strony tego przymiotu Prawdy? Co za dobrą lekcję otrzymał br. Russell w. 10? Dlaczego on miał nauczyć się tej lekcji? Którzy to byli ci niezbożni w. 10? Sprawiedliwi? Co za korzyścią byłoby dla sługi Prawdy poznać tę zasadę, jako stosującą się do sprawiedliwych? Co można powiedzieć o tych dwóch lekcjach, jako tyjących się naszego Pastora?

(26) Co nie było Danielowi dane do zrozumienia? Co było mu dane zrozumieć? Gdzie to jest przedstawione? Co łączność pomiędzy w. 10 a w. 11, 12 wskazuje? Co za trzy zmiany w tłumaczeniu

pokażą to? Według w. 10, 11, kiedy pierwszy okres na wyrozumienie Prawdy zaczął się w czasie końca? Przez co ten rok był symbolizowany? Co potem dane było Danielowi widzieć? Co Gabryjel reprezentuje w oznajmieniu Danielowi tych faktów? Co przeto nasz Pan dał br. Russellowi zrozumieć? Co dowodzi, że jemu było dane widzieć te rzeczy?

(27) Co słowa Gabryjelowe, "Idź do miejsca twego" nie znaczą? Co one znaczą figuralnie i pozafiguralnie? Co wyrażenie "a odpoczniesz" znaczy, figuralnie i pozafiguralnie? Co wyrażenie, "zostaniesz w losie Twoim aż do skończenia dni," znaczy figuralnie i pozafiguralnie? Co wyrażenie, "aż do skończenia dni," nie znaczy? Co ono znaczy pozafiguralnie?

(28) Co to będzie za nagroda? Ile Eleazarów było podczas Wieku Ewangelji? Jakim Eleazarem był pierwszy? Kto nim był? Jakim Eleazarem był drugi? Kto nim był? Ile ich będzie w Tysiącleciu? Jakimi oni będą? Kto nimi będzie? Jaki każdy z nich będzie miał udział? Jaka będzie różnica pomiędzy ich dozorami? Co za stanowisko ten urząd dowodzi, że br. Russell będzie wtedy miał? Jak zacytowane ustępy Pisma Św., dowodzą tym odpowiedziom danym na powyższe pytania? Co ten fakt pomaga nam do zrozumienia odnośnie Pisma Św., odnoszącego się do br. Russella? Jakie całe księgi dają figuralne prorocтва o nim? Jak jeszcze Pismo Św. odnosi się do niego? Jego pisma są wypełnieniem czego w nauczaniu? Dlaczego nasze badanie Daniela — Figury i Pozafigury jest na czasie względem Wielkiego Jezusa? Dlaczego głoszenie o Danielu było na czasie zeszłej (1934 r.) wiosny i lata? Wydanie tego w angielskiej Prawdzie w 1934 roku? Co jest stosowną modlitwą względem niego?

Sprawa C. Kasprzykowskiego Po raz Czwarty

C. K. gubi jedną prawdę po drugiej, a to jest Boskim sposobem wskazania, że go Bóg odrzucił. C. K. mówi, że on odrzuca nasze tłumaczenie 3 Ks. Moj. 12, o oczyszczeniu matki, która porodziła syna lub córkę, ponieważ on twierdzi, że znajduje błędy w Strażnicy, które nie były naprawione przez br. Russella, tylko że my naprawiliśmy je. Na to odpowiadamy: (1) Br. Russell nie naprawił wszystkich swoich pomyłek do roku 1914; ale naprawił wszystkie swoje pomyłki do paź., r. 1914, o ile one tyczyły się nauk, ćwiczących Maluczkie Stadko. Pozostawił niektóre nauki, nietyczące się ćwiczenia Maluczkiego Stadka, a bez poprawienia ich, o czym figura matki, która porodziła córkę dowodzi, że tak miało być. Gdy czas właściwy nadszedł, poprawiliśmy takowe; lecz nie nauki ćwiczące Maluczkie Stadko. Takie nauki, ćwiczące Maluczkie Stadko, a nie nauki, ćwiczące Wielkie Grono i Młodocianych Św., były zobrazowane przez matkę syna. Niech C. K. wskaże jedną pomyłkę w nauce ćwiczącej Maluczkie Stadko, która nie była naprawiona do paź. 1914 r., a niech nie twierdzi bez wykazania, że nasz Pastor nie naprawił wszystkich swoich pomyłek. Pamiętajmy, że oczyszczenie matki syna odnosi się tylko do oczyszczenia nauk, ćwiczących Maluczkie Stadko i sług, którzy je zastosowują. My nie wiemy o żadnych z takich, których on nie naprawił do paź. 1, roku 1914, lecz wiemy, jak to figura matki z córką uczy, że on pozostawił niektóre inne nauki nie poprawione. Potem C. K. odrzuca naszą naukę o 10 językowych grupach w Europie, mówiąc, że one nie są 10 rogami bestii z Obj. 17, rzekomo twierdząc, że Turcja nie jest chrześcijańskim, lecz Mahometańskim państwem i, że z tego powodu nigdy nie popierał katolickiego Kościoła. On rozumuje jako byśmy nauczali, że ta niewiasta siedziała na Tureckim rogu. Nie wierzyliśmy tak nigdy, ani nauczaliśmy tego. On tylko stawia słomianego człowieka i wyraca go kopniakiem. Ta niewiasta siedziała na siedmiu głowach (Obj. 17:9), a nie na dziesięciu rogach. Turcja jest jednym z dziesięciu rogów, a nie jedną z siedmiu głów. Ten jego zarzut dowodzi, że nie zna tego, jest zagmatwany w tej sprawie, lub umyślnie przekręca ten punkt. Obawiamy się, iż umyślnie przekręca tę sprawę, ażeby pozyskać, lub utrzymać swych uczni.

Dnia 18-go stycznia zwołał zebranie dla wszystkich grup ludzi w Prawdzie, aby dyskutować Epifanię. Na tym zebraniu powiedział, że Parousia nie jest okresem 40-letnim, lecz mającym 1000 lat. W tym on używa oszukańczych metod J. F. R.'a. Kładzie nacisk na jedną stronę prawdy, a przeczy, lub ignoruje wszystkie inne. W ten sam sposób pismo, Dawn (ang. Brzask) z kwietnia, r. 1935, str. 13, o którego artykule dopiero co dowiedzieliśmy się, traktuje ten przedmiot tak, jak następująca cytata dowodzi: "Paweł mówił, że Pan zniszczy antychrysta 'jasnością (epiphaneia) Swjej parousji. To greckie słowo **epiphaneia** jest właściwie przetłumaczone jasność, lub jasne przyświecanie. Niektórzy błędnie mniemali, że to słowo odnosi się do jakiejś drugiej fazy, lub późniejszego okresu obecności naszego Pana - jakoby Jego **Parousia** miała potrwać do jakiegoś czasu, a wtedy Jego **Epiphaneia** ma się zacząć. Lecz my wierzymy, iż jest to samo przez się widoczne, że słowo **parousia** odnosi się do całego tysiącletniego okresu obecności Chrystusowej, a zaś słowo **epiphaneia** określa pewne rzeczy, które mają być dokonane podczas **Parousji**. Odnośnie tego punktu cytujemy z potwierdzeniem z broszurki, wydanej wiele lat temu, z tyt. "Powrót Naszego Pana", jak następuje: '**Epifania** (zajaśnienie) naszego Pana i Jego **apokalipsa** (objawienie) rozpoczęła się wkrótce po Jego **parousji**; jasność Jego obecności jest widoczna teraz dla tych, którzy chodzą w 'światłości'- dla tych, którzy nie pozostają w ciemności ze światem. Jest to jasność umysłowa, jasność dla ócz naszego wyrozumienia, a nie dla ócz naturalnych. Epifania naszego Pana już poczyna wywierać swój wpływ także i na świat; chociaż nie przez jego oczy wyrozumienia, ponieważ świat nie ma wzroku odpowiedniego, by ujrzeć rzeczy duchowe; to jednak obecność Pańska oddziaływała na świat przez zwiędzanie się umiejętności na każdy przedmiot.

Odpowiadamy na te jednostronne przedstawienia niektórych myśli naszego Pastora odnośnie tych dwóch słów jak następuje: Biblia, jak to nasz Pastor słusznie twierdził, o ile się tyczy Wtórego Przyjścia naszego Pana, używa słowo **parousia** w trzech znaczeniach: (1) w znaczeniu 40-letniego żęcia, tj., od 1874 r. aż do czasu ucisku, r. 1914. (Mat. 24:3, 27, 37, 39; 2 Tes. 2:1); (2) w znaczeniu 80 lat od 1874 do 1954, jednak nasz Pastor nie widział, że Epifania będzie trwała 40 lat, gdyż nie było na czasie, żeby to

zauważyć w Piśmie Św. i połączyć z Parousją w pierwszym znaczeniu, Epifanię jako okres (1 Tes. 2:19; 3:13; 4:15; 5:23; 2 Tes. 2:8, 9; Jakuba 5:7, 8; 2 Piotra 3:4, 12; 1 Jana 2:28), i (3) w znaczeniu całego 1000 lat Jego Wtorej Obecności (1 Kor. 15:23; 2 Piotra 1:16); Powyższe są wszystkie ustępy Pisma Św., które używają słowo parousia w łączności z Wtorem Przyjściem naszego Pana i one dowodzą, że C. K. i Dawn (Brzask) utracili prawdę parousyjną odnośnie pierwszego i drugiego znaczenia tego słowa. Na tym zebraniu powyżej wspomnianym on odrzucił naukę biblijną o Epifanii, jako znaczącą okres, co Dawn (Brzask) również czyni, jak to powyższa cytata z pisma dowodzi, twierdząc, że Pastor Russell tak nie nauczał, ale, że nauczał, że słowo Epifania znaczy tylko zajaśnienie, lub jasne przyświecanie, manifestacja, tj. czynność. Biblia i br. Russell i my z nimi nauczamy obydwóch znaczeń tego słowa, chociaż br. Russell nie rozumiał, że Epifania, jako okres, będzie trwała 40 lat, ponieważ wyrozumienie odnośnie jej długości nie było na czasie aż dopiero w Epifanii. Że to słowo znaczy okres, to Biblia uczy w 1 Tym. 6:14, 15 i 2 Tym. 4:1. Sam układ słów w liście 2 Tym. 4:1. "Który ma sędzić... w sławnym przyjściu (w greckim epiphaneia - (w Epifanii) i w Królestwie (Basilei)" dowodzi, że Epifania, tak jak królestwo, jest okresem. Angielskie poprawione (Improved Version) tłumaczenie wskazuje to bardzo jasno co do 1 Tym. 6:14, 15: Abyś zachował to przykazanie bez zmazy, bez nagany, aż do Epifanii Pana naszego Jezusa Chrystusa, którą to (Epifanie) w jej czasach okaże On błogosławiony, i sam możny, itd. Że to słowo znaczy zajaśnienie czyli jasne przyświecanie, tj. jasne zamanifestowanie osób, zasad i rzeczy, i to w jakimkolwiek czasie, to Biblia uczy w 2 do Tes. 2:8 (podczas parousji i epifanii); 2 Tym. 1:10 (podczas żniwa żydowskiego); 2 Tym. 4:8; Do Tyt. 2:13 (podczas parousji, epifanii i Basilei). Okres pomiędzy parousją i Basileją (królestwem) jest dlatego nazwany Epiphaneią ponieważ w tym okresie nasz Pan zamierzył uczynić specjalne zamanifestowanie odnośnie osób, zasad i rzeczy. I rzeczywiście taką czynność odznacza specjalnie okres czasu od r. 1914. Powyższe zacytowane sześć ustępów są jedynymi, w których słowo **epiphaneia** się zdarza w greckim Nowym Testamencie; i one dowodzą, że nasz Pastor miał słuszość w nauczaniu, że to słowo także znaczy okres, następujący po parousji, czyli okresie Żęcia, jak również znaczy zajaśniające, lub jasno przyświecające zamanifestowanie (objawienie) osób, zasad i rzeczy. I one dowodzą, że C. K. i Dawn. (Brzask) odrzucił jeszcze jedna parousyjną, jak również epifaniczną prawdę.

Oboje, C. K. i Dawn - nadmienią, że przez badanie broszurki naszego Pastora - Powrót Naszego Pana - Jego Parousją, Epifania i Apokalipsa oni zostali przekonani, iż nie ma 40-letniego okresu parousji ani też okresu epifanii, o których by ta broszurka uczyła. Próbowali zwykłym sposobem sofistów, przez ukrycie pewnych dotyczących części, dać swoim słuchaczom i czytelnikom do myślenia, iż nasz Pastor nie nauczał, że epifania jest okresem, a że Parousją nie jest w żadnym znaczeniu 40-letnim okresem. Następujące zacytowania z tej broszurki dowodzą, że C. K. i Dawn fałszywie go przedstawili odnośnie tego przedmiotu: "Czuwający także zauważą, iż Pismo Św. wyraźnie pokazuje, że **potem** gdy Chrystus Pan wykonał pewne rzeczy podczas Swej obecności (parousji), które nie będą wiadome światu. On **później uczyni manifestację swojej obecności**; manifestację, którą pozna cały rodzaj ludzki; a ta zewnętrzna manifestacja jest nazwana jego 'epifanią' (Powrót N. P. str. 12, w nowszych 13; powyższe jest dosłownym przetłumaczeniem z angielskiego. Rozumiemy, że

Polskie broszury, wydane przez Towarzystwo nie są właściwie przetłumaczone.) W czasie okresu parousji tj. (obecności Chrystusa, która ma poprzedzić Jego **epifanię**, czyli zajaśnienie, pewne dzieło ma być dokonane, nieznanie światu ani kościołowi z imienia, ale jedynie wiadome Jego czuwającym sługom (str. 13, par. 2.)...Dni więc Syna Człowieczego są dniami (okresem rozumie się) Jego **parousji**, czyli obecności, niewidzialne i nieznanie światu; znane jedynie czuwającym i widziane oczyma wiary, ...Lecz dlaczego nasz Pan miałby być w taki sposób obecny? Co za zadanie miał spełnić podczas Swej obecności, poprzedzającej Jego epifanię, czyli objawienie Swej obecności światu. (str. 15, par. 1)...Przypowieść o pszenicy i kłokolu wskazuje na **okres** parousji (obecności) **poprzedzający** Epifanię (manifestację) i przedstawia ją (Parousję) jako czas "żęcia" obecnego wieku. (str. 15. par. 2)...Rozdzielanie pszenicy od kłokolu.... poprzedza oczyszczenie roli pszenicznej z symbolicznego kłokolu przez symboliczny "ogień"; a cała ta działalność żniwa będzie miała miejsce **w czasie parousji** (więc w okresie, poprzedzającym Epifanię (w obecności) naszego Pana przed Jego epifanią (objawieniem czyli manifestacją) (str. 16, par. 1)...Prawda będzie narzędziem separacyjnym i nie prędzej aż reperacja będzie kompletną.... nastąpi "ogień", czas wielkiego ucisku, przepowiedziany przez proroka i przez naszego Pana, który, jako symboliczny ogień spali wszystek "kłokol" (str. 16, par. 2)...Przeto, ten obrachunek (w parousji) (ze sługami) z Kościołem... nastąpi **pierwej**, niż epifania czyli objawienie naszego Pana (str. 18, linia 9 z dołu).W międzyczasie światu, gdzie 'Ręka jednego podniesie się na rękę bliźniego swego', będzie dopuszczone żać burze z samolubnego posiewu w anarchii. Epifania nowego Władcy i Jego panowanie oparte na sprawiedliwej odpłacie (podczas okresu) będzie stopniowo rozpoznawana. Zupełne objawienie czyli **apokalipsa** będzie miało miejsce przy końcu tej burzy (przeto epiphaneia czyli apokalipsa, jako czyny rozciągają się przez okres czasu, którym jest Epifania) kiedy wszystkie serca będą upokorzone (str. 19, par. 2)...Aby nie popaść w błędne wyrozumienie odnośnie rozpoznania parousji Pańskiej, dobrze czynimy, gdy rozpatrzmy przypowieść o dziesięciu pannach, która zapewnię była dana w tym celu, aby rzuciła szczególniejsze światło na ten przedmiot, (str. 22, par. 1)...Czas **parousji** czyli obecności naszego Pana miał się zacząć od paź. 1874 r., i pokazuje nam charakter pracy, której mamy się spodziewać, że będzie w toku podczas (okresu) jego obecności (parousji), poprzedzającej jego jawną manifestację światu, jego epifanię, jego apokalipsę, (str. 33, koniec paragrafu)...Otóż, jeżeli z cicha mówimy: 'Oto Oblubieniec!', to nie w nadziei, aby ludzi światowych pobudzić do wiary w obecność Pańską, itd. Później, we właściwym czasie oni o tym będą wiedzieć - w OKRESIE (wielkie litery nasze) epifanii i apokalipsy Syna Człowieczego. Oni będą przebudzeni ogromnym trzaskiem dnia wielkiego ucisku. (str. 36, par. 1.)

To co następuje jest cytata ze Strażnicy na ten przedmiot: "Biblia wyraźnie odróżnia pomiędzy Parousją Chrystusa i Jego epifanią, przy Wtorem Przyjściu. Słowo parousją oznacza obecność.... Słowo Epifania znaczy objawienie kogoś, który już jest obecny.... Po ukończeniu pracy odłączania mądrych panien (z Babilonu w parousji czyli w czasie żęcia), ... **wtedy** nastąpi epifania Emanuela, objawienie, okazanie. Innymi słowy, objawienie Chrystusa światu **nastąpi po** Tego objawieniu się klasie mądrych panien" (ang. S. r. 1914, 252, par. 6, 7).

To co teraz następuje jest cytata z miesięcznika ang. Bibie Students Monthly, 1914 r. Num. 1, str. 1, ostatnie

dwa paragrafy i na str. 2, parag. 1: "Nasze angielskie słowo **przyjście** jest użyte w tłumaczeniu w kilku zupełnie odmienionych greckich słów. Jedno z nich jest Parousja, które oznacza obecność, i jest użyte w odnoszeniu się do **pierwszej fazy** Wtorej Obecności Pańskiej. Potem trochę później, przyjdzie Epifanija; to jest, objawienie, czyli manifestacja tego, który jest obecny. To nie będzie objawieniem w ciebie, ale **we wielkim Czasie Ucisku**, w okresie, symbolicznie przedstawionym jako ogień, jak to czytamy, 'Przy objawieniu Pana Jezusa..., w ogniu płomienistym, oddając pomstę' (2 do Tes. 1:7-10.) Według mego wyrozumienia Biblia naucza, że Jezus jest obecny na świecie od roku 1874;..., że Epifanija, czyli manifestacja dla świata **nastąpi za czterdzieści lat od czasu, kiedy Obecność się zaczęła**. z tego powodu oni (Badacze Pisma Św.) z wielkim zainteresowaniem oczekują, ażeby zobaczyć, co **obecny rok** (1914) przyniesie. I czy nie widzimy wszędzie znaków niepokoju, przygotowywania się na czas ucisku? Wygląda jakoby ten rok (1914) miał zaznaczyć początek 'płomienistego ognia' wyroków (Epifanija i czas ucisku są jednym i tym samym okresem) na świat, co będzie znakiem zakończenia się Wieku, a zaczęcia się Nowej Dyspensacji Królestwa Mesjaszowego, **kiedy** 'sąd będzie wykonany bez sznuru, a sprawiedliwość według wagi' i **kiedy** nieświadomość, zabobony i ciemność, które tak długo przeszkadzały nam, zaczną być łamane. Przejście takie (w czasie Epifanji) może być bolesne, aczkolwiek ono będzie błogosławionym, odznaczając czas: obalenia królestwa Szatana i panowania grzechu i śmierci, a wprowadzenia Królestwa Mesjaszowego i jego sprawiedliwego panowania i żywota wiecznego."

A więc nasze cytaty z pism naszego Pastora dowodzą, że on był zdania, iż Biblia uczy, że Epifanija jest okresem, który następuje po czasie Żęcia, parousji, w pierwszym znaczeniu tego słowa i że parousja jest okresem 40 - letnim, który poprzedza okres Epifanji, a że Epifanija i czas ucisku są jednym i tym samym okresem. Utraciwszy prawdę odnośnie 10 rogów Obj. 17, odnośnie parousji, iż jest okresem żęcia i odnośnie Epifanji, jakoby wcale nie była okresem, Dawn (Brzask) uczestnicząc z nim w drugiej i trzeciej stracie, C. K. daje dowód, że w obecnym przesiewaniu Kog go odrzucił. On stara się usprawiedliwić swój rewolucjonizm przeciwko naukowi naszego-Pastora przeciw Szkółkom Niedzielnym twierdzeniem, że nasz Pastor je pochwalał, ponieważ drukował artykuły, odnoszące się do lekcji Międzynarodowych Szkółek Niedzielnich. Na ten sofism dajemy kilka odpowiedzi: (1) Br. Russell zaczął drukować swoje artykuły, dotyczące się tych lekcji w styczniu, 1892 r. w Strażnicy i czynił to aż do śmierci; lecz cały ten czas pisywał przeciw prowadzeniu Szkółek Niedzielnich, (np. w Tomach III i VI, w poprzednim tomie opozycje do Szkółek Niedzielnich były napisane przynajmniej dwa lata przed, a w VI-tym tomie przynajmniej dziesięć lat po jego zaczęciu pisania takich artykułów) i to dowodzi, że jego pisanie tych artykułów nie. było dlatego, iż on popierał Szkółki Niedzielne. (2) Pisywał o Lekcjach Szkółek Niedzielnich ponieważ on wiedział, iż pomiędzy nauczycielami i nadzorcami było wielu, którzy byli ofiarowani, przeto on miał nadzieję, że jego artykuły dostając się do nich, pomogłyby im przyjść do prawdy. Trwał w swojej opozycji do Szkółek Niedzielnich aż do śmierci. W angielskiej Strażnicy z 1-go sierpnia, 1913 r. znajduje się jego ostatnie zdanie, podane w Strażnicy przeciw Szkółkom Niedzielnym, 8-go paź., 1916 r., trzy tygodnie przed jego śmiercią, on wyraził do nas przy końcu konwencji w Dayton, O., swoją opozycję do Szkółek Niedzielnich. Wyraził się tak samo do nas podczas konwencji w Milwaukee, 16-24 wrześ., 1916 r., kie-

dy to potwierdził nasze pracowanie przeciw Szkółkom Niedzielnym w pewnych zborach, za co byliśmy krytykowani przez pewnych rewolucjonistów. Przeto C. K. pod tym względem buntuje się przeciw zarządzeniu parousyjnemu i epifanicznemu. Ci, co pójdą za nim w jego rozmaitych błędach, uczynią to ze swą własną zgubą, szczególnie po tak mocnym ostrzeżeniu, jakieśmy dali przeciw niemu. Będziemy widzieli, że on więcej prawd porzuci: ponieważ żadnemu nowemu stworzeniu, które objawia upadłość i zło jakie on okazał, Pan nie pozwoli utrzymać prawdy; przeto, iż rozkaz Pański od Swych sług odnośnie takich złych osób jest, aby związali ich ręce i nogi (powstrzymać jego nauki i praktyki) i wrzucili ich w ciemności zewnętrzne, co oni czynią przez wyjawianie i zbijanie ich błędów; przeciwnicy Prawdy będą wynajdywać więcej błędów i odrzucać więcej prawd. Przeto zapraszamy braci do współdziałania z nami w związaniu rąk i nóg C. K. i wrzuceniu go w ciemności zewnętrzne.

Nasze wyjawienia jego postępowania zamiast pobudzić C. K. do żalu za jego wielkie grzechy przeciwko Bogu, Prawdzie i braciom, to pozwolił Szatanowi przez nie uczynić się gorzkiem, więcej kłamliwym i obłudnym niż był przedtem. Dnia 5-go stycznia na zebraniu w Warszawie próbował się uniewinnić od złych czynów jakie popełnił. Na jego zapieranie się temu, że pobudzał braci, aby nie dawali swoim dzieciom jajek i masła i żeby im dawali połowę tej kiełbasy, co dawali im poprzednio, a potem, żeby jemu dawali te pieniądze, co oszczędzą, na fundusz Prawdy, z którego on wówczas kradł, odpowiadamy jak następuje: Świadkowie na konwencji w Grudziądzu zeznawali, że on dawał powyższą radę odnośnie kiełbasy, i świadkowie z różnych zborów zeznawali na konwencji we Lwowie i w Obszy, że on dawał powyższą radę odnośnie masła i jaj. A ponieważ ci świadkowie są prawdziwymi, a on następny po Szatanie jest największym kłamcą, z którym mieliśmy kiedykolwiek do czynienia, przeto mamy dobry powód do wierzenia, że on kłamie o tym. Co się tyczy jaj i masła to niech bracia piszą do pielgrzymów, brata Bielca i Markiewicza, a oni podadzą nazwę miejsc, w których on tak radził. Zaprzecza temu, że starał się wpłynąć na władzę oświadczenia i przez innych, ażeby nie pozwolić braciom epifanicznym zgromadzać się w Warszawie, Łodzi i Bydgoszczy. Brat Milczewski świadczył, że on to uczynił w Bydgoszczy, starsi i diakoni łódzcy i inni także świadczyli, że on to uczynił w Łodzi; i brat, w którego mieszkaniu epifaniczni bracia w Warszawie się zgromadzali zaraz po rozłączeniu świadczył, że C. K. poinformował policję, że epifaniczni bracia prowadzą nieupoważnione zebrania w jego domu i nie powinno im być dozwolone. Skutkiem tego było to, że policja wezwała tego brata do urzędu policyjnego i był pytany w tej sprawie. Rozumie się, raczej uwierzylibyśmy ich świadectwu niż zapieraniu się największego kłamcy, jakiegośmy spotkali między ludźmi. Jego zaparcie się, że on ofiarował się służyć, jako przedstawiciel Straży w Polsce za pieniądze, przedtem niż stał się naszym przedstawicielem, jest przeciwne świadectwu jednego z dyrektorów Straży, który mówił o tym pielgrzymowi bratu C. J. Schmidowi. Ponieważ Stahn nie był obecny, gdy ta komunikacja była omawiana przez dyrektorów Straży, to jego rzekomy list do zboru Warszawskiego, jeżeli prawdziwy, przeczący temu, że C. K. ofiarował się Straży, byłby listem od takiego, który nie był świadkiem tej sprawy, a przeto z osobistej wiedzy nie wie o czym on mówi w jego rzekomym liście, jeżeli on napisał taki list. Wątpimy, żeby Stahn miał napisać taki list, ponieważ taki kłamca, jak C. K. mógłby podrobić taki list.

Mówi, że ma rejentalny dokument od Towarzystwa, świadczący, że on nie ukradł literatury, itd. Towarzystwu w Polsce, gdy je opuścił, biorąc ze sobą ich literaturę, itd. On może mieć dokument od Towarzystwa który świadczy, że on oddał pewną część ich literatury; lecz jeżeli on mówi, że ten dokument odnosi się do wszystkiej literatury, włącznie z tą którą on zabrał Towarzystwu, to wierzymy, że on skłamał odnośnie tego dokumentu, tak jak skłamał, gdy mówił, że ma listy i dokumenty, dowodzące jego kłamstwa w jego gazecie przeciwko nam; ponieważ Towarzystwo wydało artykuł w Strażnicy, oskarżając go o kradzież ich literatury, ich kontraktu dzierżawnego sali przy ulicy Bożej 35, itd. Przecież jeżeli oni wydali taki artykuł, to nie daliby mu takiego rzekomego dokumentu. Jeżeli ma, co on twierdzi, że to jest takim dokumentem, to wcale nie zdziwiłoby nas, gdyby go podrobił. Twierdzi, że użył część tych 11, 400 zł. na spłacenie długów bankowych za osuszenie jego roli, ażeby nie utracić swego domu za te długi, i mówi, że taki użytek nie był kradzieżą, ale właściwy. Jeżeli więc w ten sposób użył część tych 11, 400 zł. to było malwersacją; ponieważ zabranie funduszy, poleconych jemu wyłącznie na utrzymanie jego i jego rodziny podczas jego wykonywania służby między ludem w Prawdzie w czasie Armagedonu, i obrócenie ich na osobisty i familijny użytek przed tym czasem bez pozwolenia naszego, jest formą kradzieży, którą polskie i amerykańskie prawo nazywa malwersacją i podlega karze więziennej. Jeżeli chciał je użyć w celu zachowania swego gospodarstwa, dlaczego się nie zapytał nas o pozwolenie? Rzetelny człowiek zapytałby się o takie pozwolenie; ale zabranie ich bez takiego pozwolenia było złodziejstwem. Ważniejsze fakty odnośnie drenacji jego roli są jak następują: Spółka Wodna nie zapłaciwszy swego długu, więc członkowie jej każdy z osobna był skarżony o część tego długu. Dług C. K., po odliczeniu sum, które już wpłacił, wynosił 5, 841 zł. 41 gr. Z powodu kryzysu bank zmniejszył im ten dług, a ile, o tym C. K. nie mówił. Ta sprawa (procesu sądowego) według przynależnych dokumentów, jakie C. K. przysłał nam 1 - go maja, 1936 r. w odpowiedzi na nasze żądanie była załatwiona 14 - go czerwca, 1932 r., około trzy miesiące po tym, gdy powierzyliśmy jemu te 11, 400 zł. Następnie podajemy jego słowa odnośnie tych pieniędzy: "Grozila nam licytacja. Musiałem wziąć adwokata. Stańło na tym, że zapłaciłem większą sumę pieniędzy, bank mi trochę opuścił, ze względu na kryzys, a parę tysięcy długu jest do spłacenia, lecz rozłożone na lat 36 po 56 zł. co pół roku, na rok 112 zł., lecz procenta stopniowo są coraz mniejsze. Nie miałem innych pieniędzy tylko te od Brata. Wziąłem z nich".

Przypuśćmy, że z powodu kryzysu bank opuścił mu dług do jakich 5, 000 zł. Według tego, co on mówił, że po spłaceniu większej części tych 5, 000 zł. długu, on jeszcze został winien bankowi przynajmniej 2, 000 zł., które z procentem miały być spłacane po 112 zł. na rok przez 36 lat, to według jego własnego zdania on skradł na konto drenacji około 3, 000 zł. z tych 11.400 zł. A to pozostawiłoby z tych 11, 400 zł. jeszcze 8, 400 zł. Dalej mówił, że za pewną sumę z tych 8, 400 zł. zakupił żywności na Armagedon. Żaden rozsądny człowiek nie użyłby 1, 000 zł. w tym celu. Mimo tego, że krytykował drugich za to, że zakupili żywności, itd. na czas Armagedonu zanim Armagedon miał się zacząć we Włoszech, to on sam uczynił to samo, wiedząc, że radziliśmy braciom zaczekać do tego czasu z zakupem, gdyż nie byliśmy pewni, kiedy się zacznie. Lecz latem 1932 roku C. K. powiedział bratu Hoffmanowi, że ma wielką sumę pieniędzy, określając ją takimi wyrazami, które dowodzą, że to były te, które zostawiliśmy jemu, że obawia się trzymać je do Armagedonu i zdecydował się użyć je na wysta-

wienie nowych budynków i uczynić wielkie polepszenia na jego gospodarstwie, co on też uczynił w pozostałych miesiącach 1932 i przez kilka miesięcy w 1933 r. Więc użył pomiędzy 7, 400 i 8, 400 zł. z tych 11, 400 na budowę i reperację w gospodarstwie zanim powróciliśmy do Polski w lipcu 1933 r. Dlaczego on nam wtedy odpowiedział na pytanie, czy jeszcze ma te wszystkie 11, 400 zł. które mu powierzyliśmy, że jeszcze je ma wszystkie, jeżeli już wtedy wydał je na odbudowanie swego gospodarstwa? On już wtedy skradł i użył je wszystkie, oprócz mniej niż 1, 000 zł. (użyte na zakupno żywności na Armagedon) na inne niż upoważnione cele, na które powierzyliśmy mu te pieniądze pod jego opiekę. Rozumie się nie mogliśmy słusznie nazwać złodziejstwem jego użycie tych mniej niż 1.000 zł. na żywność na Armagedon; ponieważ to było w ogólnej harmonii z tym celem, na który jemu były powierzone te pieniądze, chociaż według naszej rady on powinien był zczekać ze zakupem żywności, aż Armagedon się zacznie we Włoszech. Ale jego użycie reszty z przeszło 10.400 zł. bez naszego pozwolenia na inne niż upoważnione cele, było złodziejstwem. A jego mówienie nam w lipcu, 1933 r., że jeszcze ma wszystkie, było wypowiedzianym kłamstwem, aby ukryć jego złodziejstwo. Ponadto, w daniu wrażenia braciom na zebraniu w Warszawie 5 - go stycznia, że użył wszystkie te pieniądze na spłacenie długu za osuszenie ziemi i na żywność na Armagedon, a ukrycie przed nimi faktu, że użył blisko 8.000 z nich na budowę i polepszenie swego gospodarstwa, szkaradnie przez to skłamał, ażeby ukryć swoje złodziejstwo tych blisko 8, 000 zł. Złodziej i kłamca, jakim, rozumie się, on jest, przekreśliłby opowiadanie biedy, tak jak on to uczynił w tym wypadku, ażeby dać mniej zły pozór jego czynom i wzbudzić sympatię u niewinnych; lecz jego powieść, że on użył prawie wszystkie te pieniądze na ratowanie swego gospodarstwa od licytacji, jest fałszywa. Oprócz tego, że jego powieść jest fałszywa, to dowodzi, że on jest malwersantem. "Z twoich będziesz osądzony." On ma zwyczaj płakania przed braćmi z powodu tych rzekomych złości, jakieśmy mu wyrządzili we wyjawieniu jego grzechów przeciwko Bogu, władze i braciom. Rozumie się, że czyni to dlatego, ażeby usidlić uczeni w jego sidło, tak jak jest wiadome o krokodylu, który płacze, gdy pożera swoją ofiarę. Łzy C. K. w tej sprawie są łzami krokodylowymi, puszczone w celu pozyskania i pożarcia swych ofiar.

Jest tak bezwstydnym, bezczelnym i obłudnym, że nawet powiedział, iż gdyby nie był chrześcijaninem, to zaskarżyłby nas za przedstawienie go fałszywie. On chrześcijaninem! Tak, tego samego gatunku z jakiego Judasz Iskarjota był! Ponieważ jesteśmy chrześcijaninami przeto byliśmy wstrzymani od zaskarżenia go i odesłania do więzienia. On wie o tym; i możliwie dlatego odważył się tak bezczelnie wyrazić. Rozumie się, on nie odważyłby się zaskarżyć nas; ponieważ on wie o tym, że taka skarga zaprowadziłaby go do więzienia; gdyż w samoobronie byłibyśmy zmuszeni wyjawić jego złodziejstwa i on ponosiłby skutki. Tylko się tak wyraził, ażeby nie dać swym czynom takiego bardzo złego pozoru i ażeby pozyskać współczucie swoich zwolenników. Odpowiada na zarzuty kradzieży, ukryte w fałszywych sprawozdaniach kilometrów, że on raportował kilometry ewangelistów ze swoimi. Na to odpowiadamy: (1) Nie było dosyć różnicy pomiędzy liczbą zaraportowanych, a aktualnie przejechanych kilometrów, ażeby zaraportowana liczba miała mieścić w sobie kilometry ewangelistów. (2) Ta różnica wcale nie zgadzała się z dodatkami kosztami jakie on zaraportował. (3) Podawał kilometry przejechane szczegółowo, tj., ile ich podróżował od jednego miejsca do drugiego; a to zgadza się z

myślą, że on raportował kilometry ewangelistów w swoich pielgrzymkich sprawozdaniach. (4) On nigdy nie dawał sprawozdania z wydatków i kilometrów ewangelistów w swoich miesięcznych pielgrzymkich sprawozdaniach; ale w jego miesięcznych i rocznych sprawozdaniach jako przedstawiciel, natomiast jego kilometry i koszta od września 1935 r. do 17-go kwiet. 1936 r. były podawane w jego pielgrzymich sprawozdaniach. (5) Nadmiar kilometrów, które on raportował był blisko 400 kilometrów, rzekomo przejechanych pomiędzy jego domem, a Warszawa w takim miesiącu, kiedy on był precz w podróży, w podawaniu swoim sprawozdaniu więcej kilometrów niż podróżował z miejsca do miejsca, w dawaniu sprawozdania z podróży, których wcale nie odbył i w raportowaniu jednej podróży dwa razy, tj. blisko miesiąc długiej, jakoby ją odbył w jednym miesiącu i potem znowu miesiąc lub dwa później. (6) Jego złodziejstwa pieniędzy pielgrzymich są udowodnione jego podawaniem w sprawozdaniu większych sum za jego własne podróże kolejowe, a nie Ewangelistów, niż one aktualnie go kosztowały. Jest on złodziejem z ołtarza Bożego; i wie o tym. Jego gubienie Prawdy jest dowodem, że jego charakter jest skażony.

Powtarzamy nasze zarzuty, że jest on kolosalnym kłamcą, obłudnikiem i złodziejem z ołtarza Bożego i zdrajca braci, Judaszem. Jest niemożliwym podążyć za jego kłamstwami ponieważ, gdy udowodnimy jedno kłamstwo, to on wypowie tuzin innych! Jego kłamstwa odnośnie podawania jego pielgrzymich wydatków z wydatkami ewangelistów są wypowiedziane w celu oszukania jego zwolen-

ników. On teraz pracuje z Brzaskiem. Jego wielka obłuda w tej sprawie okazuje się z listu, który on pisał do nas o Brzasku dnia 2-go stycz., 1935 r. jak następuje: "Co do braci Brzasku, ściśle mówiąc, to ich tu jeszcze nie ma. Oni robią starania i dlatego wystali z Ameryki Rycombla. Żeby oni mieli się z nami połączyć to o tym nie ma mowy. Z nich, z wyjątkiem kilku, to tylko diabeł będzie miał pożytek. Oni cuchną błędem tak, jak to amerykańskie stworzenie, które się nazywa tchórzem. Ktokolwiek się ich dotknie, to także będzie przesiąknięty ich zapachem. Ci w Ameryce zapewnię są lepsi; i oni nie wiedzą z kim oni (tutaj) mają do czynienia. W Brzasku oni ogłosili swoją konwencję warszawską na 23-26 grud. Zwołują oni wszystkich braci do pojednania; i nawet pozwolili sobie napisać, że rozproszone owce Pańskie oni chcą przyprowadzić z powrotem do Chrystusa. To jest bezczelność z ich strony. Co oni sobie myślą? Mogą oni znaleźć głupców, ale nie z nami. Dopóki Pan będzie mi udzielał łaski to ja zawsze zepsuję ich zamiary i pracę. Gdybym ja wiedział kiedy ten ucisk wybuchnie i gdyby był czas na to, to j abym popsuł ich prace w Ameryce i bym zorganizował polską epifaniczną pracę. Ja jestem oburzony przeciw tym obłudnym zwodzicielom." Teraz jego współtowarzysze mogą widzieć jego opinię o nich. Ale ponieważ oni chcą pociągnąć ucni za sobą, a on może im w tym dopomóc, to możliwie przyjmą to od niego w milczeniu. Wyobraźcie sobie C. K. i M. Kostyna, jednego z dyrektorów Brzasku, zajmujących to samo łóżko; Lecz (religijna) polityka robi dziwnych uczestników jednego łóżka!

INTERESUJĄCY LIST

Drogi Br. Johnson: - Łaska i pokój Boży niech obfituje w sercu Twoim! A teraz chciałbym Ci opisać cośkolwiek o sobie. Otóż drogi Bracie poznałem prawdę Epifaniczną w 1931 r. z łaski Pana, za co niech będzie Panu cześć, chwała i uwielbienie. Prawdę poznałem w ten sposób: będąc zaproszony do mego Przyjaciela ówczesnego, a terażniejszego brata w prawdzie, br. P. na wykład po południowy, lecz zamiast na wykład trafiłszy na godzinę zeznań, którą prowadził br. M., i gdy usłyszałem te szczerze zeznania braci i sióstr to mi się zimno i gorąco zrobiło, takie dreszcze mnie przeszły, i wstałem i też się zeznawałem i od tego czasu pozostałem w zborze budując się wspólnie z braćmi i siostrami w wierze świętej, znosząc różne doświadczenia z radością. Lecz gdy przyszło na mnie jak i na drugich braci i sióstr to ostatnie doświadczenie to nie wytrzymałem próby i zostałem przesiany; i tam będąc obrany bratem starszym służyłem braciom i siostram wykładami, *krytykując* nieraz we *wykładach* Ciebie, drogi Bracie i braci Epifanicznych, będąc od C. Kasprzykowskiego do Was wszystkich uprzedzony przez jego wykłady i mowy z nim. Lecz Pan posłał anioła w osobie brata M., który nas trzech stamtąd wyprowadził, a z żonami pięcioro, za co niech Panu będzie chwała po wszystkie wieki. Wobec mego powyższego wyznania proszę Ciebie, drogi br. Johnson i wszystkich którzy z Tobą pracują o przebaczenie, że Warn wszystkim i prawdzie taką krzywdę czyniłem, krytykując Was niesłusznie. Dlatego proszę Cię, drogi br. Johnson, módl się do Pana aby mi Pan przebaczył moje postępowanie niewłaściwe i ażebym mógł z łaski Pana dorósć do tego stanu w prawdzie Epifanji abym w przyszłości w jakikolwiek bądź sposób mógł służyć moim drogim braciom i siostram, pracując z radością dla prawdy Epifanicznej. Jeszcze raz proszę Cię br. Johnson i tych wszystkich braci i sióstr którzy z Tobą pracują o modlitwę, ażeby mi Pan dał ten przywilej, ażebym mógł dla moich drogich braci i sióstr i dla tej drogiej prawdy żyć i umrzeć, to jest jedno jedyne moje Pragnienie. A teraz, kończąc moje kilka słów, życzę Tobie, drogi br. Johnson i wszystkim braciom i siostram obfitych łask i błogosławieństw Bożych, pozostając w miłości braterskiej, Twój i Wasz brat, W. F. - Polska.

ODPOWIEDZI NA PYTANIA

Pytanie: Jaka się myśl zawiera w wyrażeniu ofiara spokojna i dlaczego jest tak nazwaną?

Odpowiedź: Ofiary spokojne były w figurze składane przez tych tylko, którzy byli w pokoju z Bogiem. A to wyobraża, że poświęcamy się dopiero wtedy, gdy przez tymczasowe usprawiedliwienie otrzymaliśmy pokój z Bogiem. Tak też będzie w Wieku Tysiąclecia, ofiary spokojne będą składane dopiero wtedy, gdy ludzie rozpoznają, że mają pokój z Bogiem przez ofiarę Chrystusa raz za wszystkich złożoną, a zastosowaną za nich. Otóż dlatego te ofiary były nazwane ofiarami spokojnymi ponieważ wskazywały, że ofiarodawcy weszli poprzednio w stan pokoju z Bogiem. *P. 1925, 179*

Pytanie: Jaka jest różnica pomiędzy ofiarą za grzech, a ofiarą za występki?

Odpowiedź: Ofiara za grzech była składana przez kapłana jako jego osobista ofiara za lud, albo przez niego za tych, którzy przez ich ofiarę za grzech chcieli wyrazić wiarę i ocenienie kapłańskiej osobistej ofiary złożonej za nich, jako naród; podczas, gdy ofiara za występki była składana przez ludzi dających wynagrodzenie za ich osobisty grzech. Pozafiguralnie, kapłańska osobista ofiara za lud jest pojednawczą ofiarą Jezusa i Kościoła podczas Wieku Ewangelii. Przyniesienie ofiary ludu za grzech przedstawia wiarę i ocenienie pojednawczej ofiary Chrystusa przez świat w Tysiącleciu; podczas gdy przyniesienie ofiary ludu za występki wyobraża sposób reformacyjny ludu Tysiąclecia, to znaczy ich pozbywanie się złych charakterystyk. Gdy zaś kapłan przynosił ofiarę za występki przedstawiał jednego z podkapłaństwa Ciała Chrystusowego pozbywającego się swych złych charakterystyk w czasie Wieku Ewangelii. *P. 1925, 179.*

TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANJI PAUL S. L. JOHNSON, Wydawca i Redaktor.

Będąc wolnym od sekt, partji, organizacji i wyznań i ludzkich, ale przywiązany do Bosa, tak jak wyróżniewa Jego Słowo. Pismo to wydawane jest dla obrony Prawdy Parousji udzielonej od Pana przez "wiernego sługę", jako podstawy dla dalszego rozwijania Prawdy: dla obrony zarządzeń, czarteru i testamentu, udzielonych od Pana przez "wiernego sługę", jako rzeczy wiążące kontrolujące Korporację i Stowarzyszenia między ludem Prawdy i dla głoszenia i obrony rozwijającej się Prawdy Epifanji, jako pokarmu na czas słuszny dla Pańskiego ludu wszystkich klas i oddziałów, tak jak upodoba sie Panu udzielić.

Dla bezpieczeństwa pieniądze zasylać należy ze Stanów Zjednoczonych przekazami ekspresowymi, bankowymi i pocztowymi. Z poza granicy St. Zjednoczonych tylko przekazami bankowymi.

Przy zmianie adresu prosimy nadesłać jak stary tak i nowy adres. Prosimy dać pełny adres u góry każdego listu. Kopja "Teraźniejszej Prawdy" będzie wysłana darmo, lak dla proszących o to, jak i dla innych osób, jeżeli ich adresy nam będą wysłane. "Teraźniejsza Prawda" jest wysyłana biednym Pańskim na tych samych warunkach jak za czasów br. Russella. Odnowienie prenumeraty jest podane na zwiaczce każdego wysianego egzemplarza.

Roczna prenumerata \$1.00 (5 zł.); pojedyncza kopja 25c (1 zł.).